

Ceny prenumeraty:
we Lwowie

bez doręczenia do do-
mu miesięcznie . . . zł. 6-00
z dostawą do domu . . zł. 6-30

na prowincji
przesyłką poczt. . . zł. 6-30
zł. 9-00

*W Krakowie
Biblioteka Jagiellońska*

Rękopisy i listy w sprawie
pisma, ogłoszenia i reklamacje
Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 1b.

Słowo Polskie

Iodzi codziennie rano

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetr. (6 1/2 cm szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanym i w nekrogr. 50, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paszki tekstowe gr. 20, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1.—
Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne za słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastąpieniem miesiąc 25 proc. Zagrani-
czne o 50 proc. drożej.

Redakcja Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty, odbioru, Admistracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegr.: Słowo Polskie, Lwów. — Adres Redakcji, Administracji 150.600. — Telef. Redakcji 22 i 7102, międzymiastowy 27. — Telef. Admin. 14-27. — Telef. Drukarni 14-27.

Po niemieckich wyborach.

Sensacyjne wyniki wyborów do parlamentu niemieckiego, które przyniosły nieoczekiwane sukcesy skrajnym grupom — wywołały niezwykle poruszenie opinii w całej Europie. W Niemczech samych zapanowała konsternacja. Burżuazyjna prasa niemiecka nazwała dzień wyborów — czarną niedzielą niemiecką, a żydowscy pan-europejczycy z Wiednia — czarną niedzielą Europy. Jest w tem i trochę daletonizmu i dużo przesady. W niedzielę odnieśli znakomite zwycięstwo narodowi socjaliści (Hitlerowcy), zdobywając 107 mandatów, czyli niemal dwieście razy więcej, niż przy przedostatnich wyborach i komuniści, którzy powiększyli swój stan posiadania o 50 proc. Dość obronną ręką wyszli socjaliści, tracąc tylko 9 mandatów, bo pozostali nadal najsilniejszą grupą w parlamencie. Te trzy stronnictwa socjalistyczne mają razem 326 mandatów, co stanowi trzy piąte Reichstagu. Można zatem mówić raczej o czerwonej niedzielę i o czerwonym parlamencie. Oczywiście, prasa mieszczańska i konserwatywna widzi przyszłość w czarnym kolorze; na myśl o koalicji tych trzech potęg ścieśnia się im w oczach. Ale taka koalicja wydaje się dziś niemożliwa. Hitlerowcy, jako nacjonalisci i antysemita — uważają socjalistów za swych najcięższych wrogów. Socjaliści ze swej strony nie spieszą się do tego sojuszu, bo zbyt długo zasiadali w fotelach ministerjalnych i po 11 latach uczestniczenia w rządach trudno im było wyrzec się wszystkich wygod parlamentarnej republiki, a pójść na ciemną drogę rewolucji. Dziś mają oni więcej wspólnego z liberałami, niż z socjalizmem. Nie ulega jednak wątpliwości, że zwycięstwo skrajnie radykalnych grup zaważy na rozwoju wypadków w Niemczech. Ktośkolwiek ujmie ster rządów w swe ręce, będzie wystawiony na silne ciśnienie radykalizmu społecznego. Możliwe są różne kombinacje rządów parlamentarnych w dzisiejszym układzie sił politycznych, ale żadna z nich nie będzie posiadała wewnętrznej siły i spójności, ani trwałości. Dotychczasowa koalicja rządowa poniosła zdecydowaną klęskę; jeśliby Hindenburg utrzymał ją przy rządach, to znaczy, że decyduje się na dyktaturę. Trudno przewidzieć, jakie byłyby jej losy. Wprawdzie miałyby ona przeciw sobie socjalistów, ale może pozyskałaby Hitlerowców! Zależałoby to, czy miałyby charakter wojskowy, czy nie. — Nie jest wykluczony powrót do idei wielkiej koalicji tj. większości, złożonej z umiarkowanej prawicy, centrum i socjalistów z socjalistą Braunem na czele.

Jakiegokolwiek wyjście wybiorą Niemcy z dzisiejszej trudnej sytuacji politycznej — konstytucyjne czy nie, pewnem jest jedno, że nawrót do wstrzemięźliwej i ostrożnej polityki Stresemanna na terenie międzynarodowym jest wykluczony. W nowoobranym parlamencie około 260 posłów reprezentuje zdecydowaną politykę odwetu, wszyscy inni, nie wyłączając socjalistów, są zwolennikami formuły: rewizja traktatów. Dzień 14 września był więc czarną niedzielą — nie tyle dla — Europy, co dla — Paneurropy.

Briand i inni filogermanci pacyfisci ponieśli stromą porażkę. Projekt Paneurropy nie przetrwał już znowu światła dzienne. Z punktu widzenia Polski ocena tego faktu musi wypaść dodatnio. Polska nie miała żadnej iluzji co do nastrojów i dążeń narodu niemieckiego. Rezultaty wyborów ujawniają je tylko wobec innych państw i mielibyśmy nadzieję — otwierają oczy tych polityków, co swe systemy polityki pokojowej budowali na zamykaniu narodu niemieckiego do pokoju. Z drugiej strony zmusza nas do zdwojenia czujności i skoncentrowania wszystkich sił i uwagi na problemie naszego pogotowia wojennego.

Zwycięstwo idei odwetu — to naj-

ważniejszy rezultat wyborów niemieckich. Ale nie wyczerpuje się w tem cały moral niedzielnego wyborów. Są one bardzo znamienne jeszcze z innych względów. Dowodzą one, że wzrosły niezmiernie siły prądów antyparlamentarnych (komuniści, Hitlerowcy, zwolennicy monarchii); na programy zdecydowanie antyparlamentarne padło około 12 milionów głosów. Okazuje się z tego, że i na tym odcinku Europy demokracja parlamentarna nie stoi na silnych nogach. Rządy parlamentarne w ścisłym znaczeniu tego słowa już dziś stają się prawie niemożliwe. Zniechęcenie do parlamentaryzmu jest zjawiskiem powszechnym. W Niemczech wykorzystują to

radykalne partie, komuniści i komunistujący hitlerowcy. Postępuje radykalizacja, bo wśród umiarkowanych żywiołów brak zrozumienia rzeczywistości. Szukają półśrodków, szermując starymi komunalami, rzucając mgliste hasła, za którymi już nikt nie idzie. Wyniki wyborów niemieckich są ostrzeżeniem dla wszystkich krajów, walczących z chorobą liberalno-demokratyczną. Jeśli żywioły umiarkowane i państwowe nie wezmą w swe ręce inicjatywę i nie przystąpią do dzieła przebudowy, to uczynią to za nich elementy skrajne i antypaństwowe.

(a. b.)

Nowy Reichstag zwołany na 13 października

Rząd Brüninga postanowił „energicznie przeprowadzać swój program”.

Berlin. 16 września. (PAT.) Havas. Rząd Rzeszy na dzisiejszym posiedzeniu badał sytuację, wynikającą z rezultatów wyborów, przyczem postanowiono, że należy przeprowadzać energicznie nadal rozpoczęty program i przedstawić nowemu Reichstagowi jasno sprecyzowane projekty.

Termin zwołania parlamentu ustalono na dzień 13 października br.

Berlin 16 września. (ATE). Po radzie ministrów rozpoczną się rokowania z przywódcami poszczególnych stronnictw, celem ustalenia ewentualnych podstaw przyszłej koalicji rządowej, oraz omówienia programu finansowo-gospodarczego.

KANDYDAT NA SZEFA RZĄDU WIELKIEJ KOALICJI.

Berlin. 16 września. (ATE). W zwła-

zku z omawianą dziś możliwością utworzenia rządu wielkiej koalicji z udziałem stronnictwa gospodarczego, powszechnie uważają, że jednym z głównych kandydatów na stanowisko kanclerza jest obecnie premier pruski socjal-demokrata dr. Braun. Uważany jest on za jednego z najwybitniejszych przedstawicieli socjalizmu niemieckiego.

Jedną z trudności objęcia przez dr. Brauna stanowiska kanclerza Rzeszy jest antagonizm między Braunem, a Hindenburgiem, który wyraził się tak jaskrawo w zaniechaniu przez Hindenburga podróży do Nadrenii na uroczystości ewakuacyjne z powodu wydania przez rząd pruski zakazu „Heim Stalowego”.

Braun oświadczył przedstawicielowi jednej z amerykańskiej agencji, że

jego zdaniem stronnictwa skrajne, które w ostatnich wyborach odniosły tak poważne sukcesy, nie są zdolne do utworzenia trwałego rządu. Jedyne: więc wyjściem z sytuacji jest uformowanie rządu opartego na wielkiej koalicji stronnictwa, którego zadaniem będzie zwalczenie bezrobocia, oraz polepszenie sytuacji gospodarczej. Premier Braun uważa sukces skrajnych grup prawicowych za zjawisko przemijające.

PANIKA WŚRÓD SFER GOSPODARCZYCH RZESZY.

Berlin. 16 września. (ATE). Wyniki wyborów do Reichstagu wywołały w obozie rządowym zupełną konsternację. Rozwiązanie Reichstagu i rozpisanie nowych wyborów dokonane przez rząd Brüninga w nadziei uzyskania większości parlamentarnej pod znakiem programu Hindenburga okazało się niepowetowanym błędem politycznym. Stronnictwa, które prowadziły kampanię wyborczą pod znakiem tego programu, wyszły z wyborów zdziśiatkowane.

Sfery gospodarcze liczą się z możliwością niezwłocznego wypowiedzenia przez wierzycieli zagranicznych a w szczególności przez Francję i Amerykę krótkoterminowych kredytów pod warunkiem olbrzymiego przyrostu hitlerowców i komunistów.

NOWI POSŁOWIE NIE POMIESZCZĄ SIĘ W STARYM REICHSTAGU.

Berlin. 16 września. (ATE). Wobec zwiększenia liczby posłów do Reichstagu z 490 na 575, sala posiedzeń parlamentu okazała się za szczupłą. Odpowiednie przeróbki wymagały dłuższego czasu i prawdopodobnie nie będą mogły być wykonane do dnia 14 października, który jest ostatecznym terminem zwołania nowego Reichstagu. Wobec tego omawiana jest możliwość odbywania chwilowo posiedzeń w innym gmachu np. w t. zw. pałacu Sportowym.

Hittler precyzuje swój program.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 16 września. (G). Z Berlina donoszą: Na zapytanie korespondenta „Kurier Czerwony” o program narodowych socjalistów, Hittler oświadczył:

Zarzut stawiany przez niektórych polityków, jakoby program nasz był mglisty i zawierał niedomówienia, jest bez sensu. Właśnie w odróżnieniu od innych partii program narodowych socjalistów odznacza się wyrazistością bezwzględna. Żąda zerwania więzów traktatu wersalskiego i planu Younga, zniesienia ograniczeń rozbrojeniowych oraz powołania do życia odbudowanej wielkiej armii narodowej.

Chcemy — mówił Hittler — wyłączenia z życia publicznego niemieckiego wpływów obcokrajowych. Stoimy na stanowisku, że Niemcy są narodem bez ziemi i dwadzieścia milionów Niemców nie ma możliwości osiedlenia się we właściwym tego słowa znaczeniu. Dla tych dwadzieścia milionów

Niemców musi być stworzona możliwość osiedlenia na wschodzie, przede wszystkim w Rosji, gdzie odległymi leżą olbrzymie obszary. Kwestią granic narodowi socjaliści nie zajmują się i nie przywiązują do niej pierwszorzędnej wagi.

Berlin. 16 września. (ATE). Człowy kandydat hitlerowców dr. Goebbels oświadczył w rozmowie z przedstawicielem „Chicago Tribune”, że chociaż hitlerowcy przekonani byli o swym zwycięstwie, jednak sukces przeszedł najśmielsze oczekiwania i był dla nich samych zupełną niespodzianką.

Stronnictwo socjalno-narodowe jest organizacją bojową i dlatego nie myśli spoczywać na laurach. Dziś rano centralne biuro partii rozesała pierwsze instrukcje o działalności bojowej. O charakterze tych instrukcji dr. Goebbels nie chciał udzielić informacji.

Wielka mowa min. Zaleskiego w Genewie.

Genewa. 16 września. (PAT). Na dzisiejszym popołudniowym posiedzeniu Zgromadzenia Ligi Narodów, minister Zaleski wygłosił następujące przemówienie:

Debata nad działalnością Ligi Narodów od ostatniego Zgromadzenia, prowadzi nas z jednej strony ku wielkim zagadnieniom, któremi zajmowali się w ciągu lat ubiegłych, z drugiej strony powstały nowe zagadnienia.

Jest zupełnie normalne, że zagadnienie rozbrojenia, o którym czcigodny pan Henderson mówił, zajmuje zawsze wiele miejsca w naszych debatach. Jakby nie było, nagłość zagadnienia rozbrojenia z punktu widzenia socjalnego i finansowego wobec ciężkiej sytuacji gospodarczej, w jakiej znajduje się obecnie cały świat i wobec koniecznego dla wszystkich państw ścieśnienia wydatków budżetowych, rzuca się wszystkim w oczy. Jest zupełnie jasnym, że to wielkie zagadnienie musi być przede wszystkim rozpatrywane w płaszczyźnie pokoju i bezpieczeństwa.

BEZPIECZEŃSTWO I ROZBROJENIE.

Czcigodny delegat Wielkiej Brytanii powiedział w swoim wybitnym przemówieniu: „Bezpieczeństwo i rozbrojenie są tak ściśle ze sobą związane, że jedynie traktat powszechnego rozbrojenia może uchronić świat od wojny”. Jest to zupełna prawda, zwłaszcza co się tyczy pierwszej części tego zdania. Bezpieczeństwo i rozbrojenie są istotnie tak ściśle ze sobą związane, że jest zupełnie niemożliwe przystąpić do jednego z tych zagadnień, nie dotykając drugiego.

W tej żywotnej sprawie strzeżmy się, proszę Panów, by nie wyjść poza rzeczywistość. Skłaniamy się ku rozwiązaniu tego zagadnienia w całości, rozwiązaniu, które zapewniając państwu bezpieczeństwo, pozwoliłoby im bez obawy dokonać rozbrojenia. To rozwiązanie wynikło z naszych dyskusji w wielkim i pamiętnym roku 1924.

W międzyczasie został dokonany wielki krok w kierunku organizacji pokoju i spowodował propozycję, zmierzającą do szarmonizowania paktu Ligi Narodów z paktem Briand-Kellog. Rząd polski, który miał zaszczyt być reprezentowany w łonie komitetu jedenastu, musi stwierdzić z żywym zadowoleniem, że komitet ten spełnił z powodzeniem powierzone mu zadanie. W projektach art. 12, 13 i 15 niema śladu dawnego rozróżniania wojen dozwolonych i niedozwolonych, rozróżniania przestarzałego.

Polska, która już w r. 1927 przedłożyła Zgromadzeniu Ligi Narodów propozycję potępiającą uciekanie się do wojny, uważa za swój obowiązek moralny przyjąć poprawki proponowane przez komitet.

Gdybym miał wyrazić osobiste uwagi co do tych poprawek, wyraziłbym tylko jedną: zda mi się, że szarmonizowanie tych dwóch faktów nie wymagało dodania do art. 15 paktu Ligi Narodów nowego ustępu, w myśl którego Rada miałaby prawo zasięgania u miarodajnego Trybunału sprawiedliwości opinii powziętej większością głosów.

W ubiegłym roku komitet arbitrażowy i bezpieczeństwa dokonał pracy, którą należy zaliczyć do najważniejszych. Z jednej strony ustalił projekt o konwencji finansowej, z drugiej strony poddał studiom projekt konwencji generalnej co do środków zapobiegawczych przeciw wojnie. Mam nadzieję, że ten pierwszy pakt uzyska jednomyślne przystąpienie członków Ligi Narodów, a z drugiej strony oświadczam w imieniu rządu polskiego, że jestem gotów podpisać tę konwencję, jak tylko uzyska ona aprobatę obecnego Zgromadzenia.

Co do projektu traktatu o środkach zapobiegawczych przeciwko wojnie, komitet arbitrażowy nie wyniósł jedno litego tekstu. Rząd polski przywiązuje jak największą wagę do traktatu o środkach zapobiegawczych, który daje Radzie nowe uprawnienia i czyni ją bardziej zdolną do zwalczania kataklizmów wojennych.

UNIA EUROPEJSKA.

Oprócz kwestii podnoszonych w tegorocznym raporcie, z natury rzeczy zmuszony jestem mówić o projekcie Unii europejskiej, przedstawionym przez pana Brianda. Rząd polski miał sposobność w swej odpowiedzi na memoriał przyłączyć się do inicjatywy francuskiej. Rząd polski rozumie doskonale, że trudno byłoby przystąpić do stworzenia Unii europejskiej i wyznaczyć jej specjalny termin działania przed upewnieniem się, że wszystkie państwa, członkowie tej Unii, są zupełnie zgodne co do niektórych podstawowych zasad natury politycznej. Taką jednomyślną zgodą nastąpiła w odpowiedziach przesłanych na memoriał francuski, jak i w wymianie zdań, która miała miejsce na konferencji państw europejskich co do jednej z głównych zasad politycznych.

Mam na myśli mianowicie tę podstawową zasadę, że Unia, tworzona przez członków Ligi Narodów, mogłaby istnieć li tylko jako porozumienie regionalne, według art. 21 paktu i wobec tego jako część składowa Ligi Narodów.

Z chwilą, kiedy zasadę tę przyjęliśmy, narzuca się konkluzja, że Unia powstała z punktu widzenia politycznego, winna opierać się pod względem ideologicznym na podstawach zasadniczych paktu Ligi Narodów, który jest naszym najwyższym prawem: poszanowanie niezawisłości politycznej, nie naruszalności terytorialnej członków Unii, bezpieczeństwo jednakowe zagwarantowane przeciwko wszelkim agresjom zewnętrznym, wyrzeczenie się wojny i zobowiązanie do rozwiązywania wszelkich sporów nie inaczej, jak tylko drogą pokojową.

Oto kilka z tych zadań, jakie przyjęliśmy wszyscy, przystępując do Ligi Narodów.

Projekt pana Brianda, którego przeznaczeniem jest dostarczyć narodom europejskim szerokiej podstawy wspólnej pracy, zwłaszcza w dziedzinie gospodarczej, jest dotąd tylko naszkicowany. Autor jego powstrzymał się od bliższego omówienia tego projektu, za-

nim Zgromadzenie w zupełnej wolności swojej decyzji nie dało wyrazu swoim uczuciom. Na tym punkcie wszyscy się z nim zgadzają.

Jest to powód, dla którego uważam, że byłoby przedwczesnym wszczęcie natychmiastowej dyskusji nad szczegółami przyszłej działalności Unii i że najlepszą drogą, jaką się rysuje przed Zgromadzeniem, byłoby natychmiastowe odesłanie propozycji pana Brianda do komitetu studiów, złożonego z przedstawicieli wszystkich państw europejskich, z poleceniem, by przyszedłemu Zgromadzeniu był przedstawiony raport z jego działalności, tak jak to słusznie zaproponował pan Marinkowicz w swoim pięknym wczorajszym przemówieniu.

DEPRESJA PRODUKCJI EKONOMICZNEJ.

Debata, jak się toczy od kilku dni, wykazała olbrzymie miejsce, jakie zajęły w naszych zainteresowaniach zagadnienia natury ekonomicznej. Czcigodny pan Graham i pan De Michaelis wykazali nam z wybitną jasnością głębokie przyczyny depresji, którą w chwili obecnej przechodzi światowa produkcja.

Do tych wywodów, wybitnie fachowych i bardzo kompetentnych przedstawicieli wielkich państw przemysłowych, chciałbym dodać słów kilka jako przedstawicieli państwa, którego ustrój gospodarczy ma charakter mieszany, przemysłowo - rolniczy, ze znaczną jednak przewagą rolnictwa: zgadzam się z panem De Michaelis, że kryzys odczuwają w sposób jeszcze bardziej dotkliwy państwa rolnicze, gdzie spadek cen wywołuje sytuację bardzo poważną.

By temu zaradzić, nie wystarczy troszczyć się o ułatwienie wymiany. Trzeba również myśleć o organizacji, o organizacji produkcji w płaszczyźnie międzynarodowej. Z drugiej strony, jak to trafnie powiedział kanclerz Schober, międzynarodowe stosunki ekonomiczne są zbyt skomplikowane, by rozwiązanie mogło być osiągnięte zawsze drogą porozumienia powszechnego. W niektórych wypadkach cel może być łatwiej osiągnięty przez konwencje regionalne, podjęte jako stadium przejściowe między obecnym stanem anarchii i idealnym porządkiem, przewidzianym przez traktat powszechny.

WARSZAWSKA KONFERENCJA ROLNICZA.

W myśl tych zasad, rząd polski powziął inicjatywę zwołania konferencji rolniczej, w której wzięły udział prócz Polski Bułgaria, Estonia, Węgry, Lotwa, Rumunia, Czechosłowacja i Jugosławia, a która obradowała w Warszawie. Jak się panowie mogli przekonać, uchwały powzięte przez konferencję warszawską, która jest logicznym następstwem porozumienia państw nadnadrzańskich, zawartego w Bukareszcie i Sinaja, lecz rozszerzonym co do liczby państw uczestników i co do poruszanych zagadnień, mają charakter postanowień i wskazówek do projektu, zmierzającego do połączenia go spodarczego tych państw.

U podstaw tych rezolucji znajduje się stwierdzenie, że potęgą gospodarczą może być osiągnięta tylko przez koordynację wysiłków w celu racjonalizacji produkcji i polepszenia warunków eksportu rolniczego.

Osiągnięte na konferencji warszawskiej porozumienie może być uważane jako etap na drodze ku szerszemu układowi gospodarczemu pomiędzy krajami europejskimi. I z tego właśnie tytułu uważałem za swój obowiązek powiedzieć o tem słów kilka. Powiększając liczbę tych układów natury gospodarczej, przygotowujemy teren dla tego wielkiego dzieła organizacji regionalnej, jakim jest projekt Brianda, który sobie zyskał jaknajśrodekniejsze poparcie rządu polskiego.

Zanim skończę, chciałbym krótko omówić rolę, jaką mogłaby odegrać techniczna organizacja Ligi Narodów w studiach nad zagadnieniami gospodarczymi o charakterze międzynarodowym.

Zanim inicjatywa zwoływania konferencji międzynarodowych nie została powzięta czy to przez organizację Ligi, czy to przez rządy, byłoby koniecznym, by ścisły kontakt został nawiązany pomiędzy sekretariatem i organizacjami technicznymi Ligi a rządami. Jak dotąd, kontakt ten był rzeczywiście skuteczny i ciągły tylko w czasie posiedzeń konferencji. Byłoby niesprawiedliwym, byśmy w chwili, gdy mówimy o polepszeniu metod pracy Ligi Narodów, nie skorzystali ze sposobności, by wyrazić uznanie dla wysiłków sekretariatu w spełnianiu licznych i trudnych zadań, które dla fałdność Ligi codziennie mu narzuca.

„Niemcy są rozzaczarowani

Genewskie przemówienie min. Curtiusa.

Genewa. 16 września. (PAT). Szwajcarska Ag. Tel. donosi: Ważnym wydarzeniem porannego posiedzenia Zgromadzenia Ligi Narodów była oczekiwana z napięciem z najrozmaitszych powodów mowa niemieckiego ministra spraw zagranicznych dra Curtiusa.

Wspominał on o 4-letniej działalności w dziedzinie polityki międzynarodowej i zaznaczył, że rozwój stosunków międzynarodowych za to 4-lecie przyniósł Niemcom niejedno rozzaczarowanie. Jednakowoż zasadnicza postawa Niemiec w stosunku do Ligi Narodów i ich współdziałanie z tą instytucją międzynarodową nie zmieni się, niezależnie od tego, czy wewnętrznie - polityczne konstelacje w Niemczech miałyby się zmienić, czy też nie.

Dr. Curtius w sposób zdecydowany domaga się usunięcia przyczyn konfliktów, a następnie z całym naciskiem wskazał na konieczność przyspieszenia rozbrojenia. Niemcy są w najwyższym stopniu rozzaczarowane obecnym stanem rzeczy, który ich zdaniem jest nie do utrzymania.

Dalej Curtius poruszył jeszcze sprawę mniejszości, w zakresie której jego zdaniem również jest konieczne nowe uregulowanie w interesie utrzymania pokoju.

Końcowa część mowy Curtiusa dotyczyła doniosłej sprawy kryzysu gospodarczego, oraz idei federacji europejskiej, której Niemcy tem chętniej mogą przyklasnąć, że spodziewają się, iż w związku z tą ideą mogłyby być przygotowane nowe drogi dla gospodarczego rozwoju świata. Trudności gospodarcze ciąży na Niemczech wielkimi brzemieniami. Niemcy, dodatkowo obciążone wielkimi świadczeniami reparycyjnymi, odczuwają kryzys światowy w stopniu wyższym, aniżeli jakikolwiek inny kraj.

Rząd niemiecki z całą stanowczością popiera myśl kooperacji europejskiej, a specjalnie kooperacji gospodarczej. Wszelako oczekuje, że przystąpi się do nowych rozwiązań w sposób zakrojony na wielką skalę.

Dziś w Radjo	Godz. 20 15
dn. 17 września	Muzyka belgijska A. Onno (skrzypce)

WYWIAD Z MIN. ZALESKIM W PRASIE WIEDENSKIEJ.

Wiedeń. 16 września. (PAT). „N. Fr. Presse” ogłasza wywiad z ministrem Zaleskim

Na zapytanie o sytuację w Polsce, minister Zaleski oświadczył, że pod względem politycznym stara się rząd polski kontynuować w ramach konstytucji program organizacji wewnętrznej. W myśl konstytucji przysługiwało Prezydentowi Rzeczypospolitej prawo rozwiązania sejmu, skoro sejm nie był w stanie uwzględnić potrzeb Państwa.

Pod względem gospodarczym — oświadczył minister Zaleski — odczuwamy wszyscy kryzys światowy. Niemniej jednak w Polsce osiągnęliśmy znaczne postępy w poprawie naszego bilansu handlowego, rolnictwo nasze udoskonala się z dnia na dzień, przemysł został oparty na zdrowych podstawach i jest przystosowany do wymagań rynku, chociaż podobnie jak świat cały, i my mamy trudności. Jedną z nich, to przeszkody, stawiane eksportowi naszych głównych produktów, jak węgiel i bydło.

Z dnia.

DELEGACJA Z POLSKI ZACHODNIEJ PRZEDSTAWIA RZADOWI KRYTYCZNE POŁOŻENIE ROLNIKÓW.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 16 września. (zo). Delegacji naczelnej organizacji Zjednoczonego Przemysłu i Rolnictwa Polski Zachodniej byli dziś przyjęci kolejno przez ministrów: rolnictwa, przemysłu i handlu, oraz przez zastępcę ministra skarbu p. Fabierkiewicza.

Delegacja przedstawiła krytyczne położenie rolnictwa, wynikające ze zmniejszenia ceny zboża i kartofli oraz uznała konieczność kontynuowania, względnie rozszerzenia przez rząd akcji zmierzającej do podniesienia cen produktów rolnych do poziomu opłacalności.

Delegacja wreczyła we wszystkich trzech ministerstwach memoriał, który ma być rozpatrzony na jednym z najbliższych posiedzeń komitetu ekonomicznego ministrów.

WOJEWODA LWOWSKI U MIN. SKŁADKOWSKIEGO.

Warszawa. 16-go września. (PAT). P. minister spraw wewnętrznych Składkowski przyjął wczoraj w sprawach służbowych wojewodę lwowskiego Nakoniecznikowa - Klukowskiego.

KOMINTERN WYSYŁA DO POLSKI INSTRUKCJE WYBORCZE.

Wilno. 16 września. (PAT.) Na pograniczu polsko- sowieckim w rejonie lwienica patrol KOP. aresztował podejrzanego osobnika, który nielegalnie przekroczył granicę polsko-sowiecką. Przy aresztowanym znaleziono trzy fałszywe paszporty na różne nazwiska oraz większą ilość rozkazów i instrukcji, adresowanych do komunistycznej partii zachodniej Białorusi.

Pośród znalezionych przy kurjerze rozkazów szczególnie ciekawe są te, które dotyczą wyborów do sejmu i senatu, bowiem Komintern poucza w nich przewodniczących jacejek komunistycznych i komitety rejonowe, jak mają postępować wobec akcji wyborczej.

ZJAZD PREZESÓW O. U. Z.

Warszawa. 16 września. (PAT.) W związku z wydaniem rozporządzeniem Pana Prezydenta Rzplitej o ochronie drobnych dzierżawców rolnych, odbyła się dnia 16 bm. w ministerstwie reform rolnych pod przewodnictwem ministra prof. dra Staniewicza konferencja prezesów Okręgowych Urzędów Ziemskich, dla omówienia tej kwestii oraz spraw związanych z opracowaniem budżetu ministerstwa na rok następny.

KOLEJE PRZYGOTOWUJĄ SIĘ JUŻ NA ZIMĘ.

Warszawa. 16 września. (PAT.) Na dzień jutrzejszy zostało zwołane do Warszawy posiedzenie prezesów wszystkich dyrekcji kolejowych celem omówienia programu prac na kolejach. Chodzi o ujednolicenie czasu i systemu opalania wagonów, oraz o przygotowanie dostatecznej ilości pługów narzędzi i drużyn roboczych na wypadek zasp śnieżnych.

POGODA W ŚRODE.

Warszawa. 16 września. (Tel. wł.). Komunikat P. I. M.: Prawdopodobny przebieg pogody w dniu 17 bm.: Na wschodzie i południu kraju jeszcze pochmurno z drobnymi deszczami, zwłaszcza w godzinach porannych. Miejscami mglisto. Poza tym zachmurzenie zmienne przy stopniowym poprawianiu się stanu pogody, począwszy od zachodu Polski. W zachodniej połowie kraju nieco chłodno. Stabe, na północy umiarkowane, chwilami porywiste wiatry z kierunków zachodnich.

Dekret o ochronie swobody wyborów.

Kary za nadużycia wyborcze rozszerzone na wszystkich obywateli.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 16 września. (zo). Dziennik Ustaw ma ogłosić 17 bm. nowy dekret p. Prezydenta Rzplitej o karach dla ochrony swobody wyborów.

Dekret ten znosi moc obowiązującą ustawy z 12 lutego 1930 r. o ochronie swobody wyborów przed nadużywaniem władzy urzędników. Ustawa ta była zwróconą wyłącznie przeciw urzędnikom państwowym i samorządowym, uznając a priori, że tylko urzędnicy nadużyć tych się dopuszczają i była zupełnym anachronizmem prawniczym oraz stała w widocznej sprzeczności z kategorycznym przepisem art. 99. konstytucji, stanowiącym, iż „Wszyscy obywatele są równi wobec prawa”.

Ustawa ta nie podciągała więc pod swe postanowienia ani agitatorów partyjnych, ani władz partyjnych, ani kan dydatów na mandaty do ciał ustawodawczych. Przepisy ustawy zawierały poza tym cały szereg źle skonstru-

wanych norm prawnych i stylizacji, wykluczających zastosowanie wspólne wszystkim innym ustawom przepisów ustaw karnych dzielnicowych, obowiązujących Rzplitej.

Dekret p. Prezydenta naprawia ten stan rzeczy a w szczególności rozszerza pojęcia kary za nadużycia wyborcze na wszystkich, którzy bezprawnie wpływają na wynik głosowania do sejmu i senatu.

Dekret obejmuje 16 artykułów i wchodzi w życie z dniem ogłoszenia. Wszystkie artykuły i ustawy z 12 lutego 1930 r., które odnoszą się do urzędników i rozpoczynają się od słów „urzędnik, który dopuścił się...” otrzymało brzmienie „kto dopuścił się...”.

Dekret rozciąga moc obowiązującą także na tych, którzy składają głos, nie uprawnieni do tego oraz na tych, którzy wpływają na głosowanie w sposób umówiony, lub żądają korzy-

ści majątkowych dla siebie, albo innej osoby, przez wywarcie wpływów na sposób głosowania lub powstrzymanie.

Dekret znosi w swym brzmieniu pojęcie zastosowane w ustawie z 12 lutego 1930 r. o tak zwanym „domniemanym powoływaniu się urzędnika na swoje stanowisko rządowe”, natomiast dekret stanowi, że o ile urzędnik dopuścił się występkę przeciw dekretowi w czasie urzędowania, sąd winien okoliczność tą uznać za obciążającą.

Artykuł 11. dekretu ustala przedawnienie przestępstw przewidzianym w nim po trzech latach, podczas gdy ustawa z 12 lutego 1930 r. przewidywała przedawnienie dopiero po 10 latach.

Wykonanie dekretu porucza p. Prezydent ministrowi spraw wewnętrznych i ministrowi sprawiedliwości.

==

Z jakimi hasłami idzie do wyborów

Blok Bezpartyjny.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 16 września. (zo). Agencja „Press” otrzymała kilka informacji o akcji wyborczej Blok bezpartyjny.

Blok ten, jak i przy wyborach poprzednich, idzie do walki wyborczej w dotychczasowej swej formie organizacyjnej. Co się tyczy ugrupowań, wchodzących obecnie w skład bloku im ucze stniczących w jego akcji wyborczych, to konserwatyści jak i poprzednio ściśle z blokiem współpracują. W najbliższym czasie ogłoszona będzie lista organizacji i ugrupowań idących do wyborów wspólnie z blokiem.

Niebawem też blok sprecyzuje dokładnie swój program i hasła wyborcze. Narazie przygotowania do akcji wyborczej odbywają się pod hasłem postulatów wysuniętych przez marszałka Piłsudskiego. Są to hasła następujące: Utworzenie zdrowego sejmu, naprawa ustroju, silny rząd, odparcie zakusów na granice Polski i kontynuowanie naprawy gospodarczej.

Według informacji agencji „Press”

kierownicze czynniki bloku liczą na zdobycie dla obozu marszałka Piłsudskiego co najmniej 300 mandatów do sejmu.

PRACOWNICY UMYSŁOWI TWORZĄ KOMITET WYBORCZY.

Warszawa. 16 września. (zo). Przedstawiciele czterech central ruchu zawodowego pracowników umysłowych postanowili utworzyć naczelny pracowniczy komitet wyborczy, który stanie do wyborów dla poparcia walki o utrwalenie potęgi Państwa i zmianę ustroju, prowadzonej przez marszałka Piłsudskiego.

KONSERWATYŚCI POPRĄ LISTĘ BB.

Warszawa. 16 września. (zo). Dowiadujemy się, że w najbliższych dniach ma się ukazać odezwa konserwatystów wyrażająca pełne poparcie liście BBWR.

==

Niemcy za blokiem z żydami

a przeciw blokowi z „ukraińcami”.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 16 września (zo). Prezes Niemieckiego Związku Ludowego w Polsce, b. poseł Uta, udzielił wywiadu na temat zamierzeń wyborczych ugrupowań niemieckich b. Kongresówce.

P. Uta twierdzi, że Niemcy poszliby najchętniej do wyborów samodzielnie, jednakże ordynacja wyborcza skonstruowana jest w ten sposób, że nie dałaby ludności niemieckiej na terenie b. Kongresówki możliwości zdobycia ani jednego mandatu.

Niemcy na terenie b. Kongresówki stoją bezwzględnie na gruncie państwowości polskiej, dlatego wobec wypad-

ków zachodzących ostatnio w Małopolsce Wschodniej, oraz wobec stanowiska zajętego wobec państwowości polskiej przez przedstawicieli słowiańskich mniejszości narodowych w ostatnim sejmie, byłoby bardzo trudne, a nawet niemożliwe dla Niemców z b. Kongresówki przystąpić do bloku mniejszości narodowych.

Niemcy z b. Kongresówki mogliby natomiast utworzyć blok z ugrupowaniami żydowskimi pod warunkiem jednak, aby do tego bloku wstąpiły wszystkie stronnictwa żydowskie.

==

POGRZEB OFIAR ZAJŚĆ NIEDZIELNYCH.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 16 września. (zo) W poniedziałek po południu dokonano sekcji zwłok zabitych podczas manifestacji niedzielnych Suchockiego i Skowrońskiego. Pogrzeb odbył się we wtorek nad ranem.

Z POŚRÓD ARESZTOWANYCH W WARSZAWIE ZWOLNIONO 119 OSÓB.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 16 września. (zo) Dowiadujemy się, że władze bezpieczeństwa zwolniły z ogólnej liczby aresztowanych podczas niedzielnych demonstracji ulicznych 119 osób, zaś pozosta-

łych 70 osób zostało przedstawionych sędziemu śledczemu do dalszej decyzji.

Po przesłuchaniach sędzia śledczy albo osoby te zwolni całkowicie, albo po podpisaniu deklaracji o niewydalaniu się, względnie za kaucją. Z tych 70 osób prawdopodobnie jednak kilkanaście będzie odstawionych do więzienia śledczego.

ODRZUCONE SKARGI NA NIESŁUSZNE ARESZTOWANIE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 16 września. (G) Co do wniosku zapobiegawczego w postaci aresztu, zastosowanego do b. posłów, wpłynęły już do sądu okręgowego dwie skargi na niesłuszne aresztowanie dr. Kiernika i p. Celewicza. Skargi te skierowano do ósmego wydziału karnego sądu okręgowego, który areszt utrzymał w mocy.

B. posłanka Wyzwolenia Kosmowska, która, jak wczoraj donosiliśmy, osadzona została w więzieniu na Zamku w Lublinie, oskarżona została o obrażenie władz państwowych.

Do dnia wczorajszego aresztowanych zostało siedmiu posłów ukraińskich, z których sześć należy do partii Undo, a mianowicie Semen Kusyk, Dmytro Palijew, Włodzimierz Celewicz, Iwan Liszczyński, Aleksander Wysłowski i Iwan Zawałkut. Poza tym aresztowano b. posła dr. Lwa Kohuta z partii radykalnej.

OBRONCY ARESZTOWANYCH B. POSŁÓW UDAJĄ SIĘ DO MINISTRA CARA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 16 września. (zo) Koło obrońców aresztowanych b. posłów ma się udać w czwartek do ministra sprawiedliwości z prośbą o przeniesienie aresztowanych do innego aresztu.

WYROK NA BLUŻNIERCĘ MARJAWICKIEGO UTRZYMANY W MOCY.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 16 września. (G) Przed kilku laty marjawi wydal w Płocku broszurę arcybiskupa Kowalskiego pt. Stary testament. Był tam umieszczony cały szereg ustępów, uwłaczających religii katolickiej i papieżowi. Kowalski pociągnięty został do odpowiedzialności karnej za bluźnierstwo. Sąd okręgowy w Płocku skazał go na karę więzienia.

Sąd apelacyjny wyrok zatwierdził, zmniejszając karę na mocy amnestii do połowy roku. Obrońca oskarżonego wniósł kasację, jednakże Sąd Najwyższy w dniu dzisiejszym kasację odrzucił.

Przegląd prasy.

14 WRZEŚNIA 1930 R.

„Kurier Poranny” pisze:

Nie bez powodu cały świat miał w ciągu ubiegłych kilkudziesięciu godzin czy wpatrzony na to, co się dzieje na obszarze całych Niemiec.

Dokonana w umysłach społeczeństwa niemieckiego ewolucja, jest... rewolucja. Jej echa rozbrzmiały szeroko po całym świecie, uderzą o Ren. Uderzą też o Włochy.

Bo zrozumiałem dla świata całego jest i być niem musi, a dla nas w pierwszym rzędzie, że zwycięstwo Niemiec „czarnych”, odbijających w sobie całą bezwzględność i całą zaborczość polityki Bismarcka i zwycięstwo Niemiec „czerwonych”, będących łuną pożaru, która płonie nad Wschodem od dziesięciu przeszło lat, że obydwa te sukcesy symptomatyczne oznaczają inne jeszcze zwycięstwo — myśli, siejącej wiatr, by zebrać burzę.

I nigdy silniej, niż w tej chwili, powinny się zespolić wszystkie najżywoźniejsze siły narodu naszego, który na sobie dobitnie może odczuć, jak wielkie niebezpieczeństwo kryje w sobie ten dzień pamiętny 14 września 1930 roku.

Niestety, dzień ten zaznaczył się i w naszym życiu tragiczną ofiarą krwi przelewał w nieprzytomnym zaognieniu walki, która z taką pochopnością może być wykorzystana przez tych, dla których widok Polski rozdzielanej waśną wewnętrzną byłby najmilszym widowiskiem.

Jutro jest pełne najmroczniejszych zagadek dla świata.

W „Czasie” czytamy:

Niemcy wkraczają w każdym razie w okres chaosu życia politycznego niebezpiecznego dla nich, ale jeszcze więcej dla ich sąsiadów. Na horyzoncie ich ukazała się żółta chmura, rosnąca szybko i grożąca orkanem. Ludy Europy strzeżcie się. Nie czas ani na waśnie między państwami, ani na niepokoje wewnętrzne u sąsiadów Niemiec. Drobne pretensje wzajemne i niechęć Włoch i Francji, Francji i Anglii są rzeczą drugorzędą wobec wypadków niedzielnych w Niemczech. Tak samo spory partyjne, nienawiści osobiste, animozje i rekryminacje — choćby najbardziej usprawiedliwione — wewnątrz państw zagrożonych. Nam specjalnie zaczyna grozić renesans teutońskiego nacjonalizmu, skupionego odąd pod chorągwią Hitlera. Aby się przed nim obronić, potrzebna będzie ciężka walka. Powinno to wpłynąć odprężająco na sytuację wewnętrzną w Polsce, której zaognienie leży w wysokim stopniu w interesie zwycięskich wodzów niemieckiego nacjonalizmu.

„Dzień Polski” pisze:

Jeszcze nigdy bodaj Niemcy nie stali wobec tak niebezpiecznej i skomplikowanej sytuacji wewnętrznej, która bardzo wyraźnie odbić się musi i na polityce zagranicznej. Te partie, których naczelnymi hasłami były rewizja traktatów i rewizja planu Younga, uzyskały zwycięstwo olbrzymie. Element umiarkowany stracił całkowicie wpływ na tok wypadków, a więc i kierunek polityki zagranicznej.

Wybory wczorajsze, to krach polityki Thoiry, Locarna, Hagi wreszcie, to zadanie kłamu niedawnym oświadczeniem Brüninga i Curtiusa, to odpowiedź pacyfistom z Zachodu na ich program „porozumienia”.

Nietylko kanclerz, lecz i minister Curtius znalazł się w bardzo ciężkiej sytuacji, gdyż trudno sobie wyobrazić „kontynuowanie polityki Stresemanna” wobec wyników wyborów.

Ze Stanisławowa.

Stanisławów. 16 września. (PAT.) Komisja gospodarstwa poloninowego. Dnia 15 bm. odbyło się w Stanisławowie zebranie wojewódzkiej komisji gospodarstwa poloninowego. Posiedzenie zajął wojewoda Jagodziński, oddając następnie przewodnictwo prezesowi Delegatury Małopolskiego Towarzystwa Rolniczego, p. Jaroszyńskiemu. W skład komisji weszły 22 osoby ze ster rządowych i rolniczych. Na posiedzeniu tem był obecny delegat Ministerstwa rolnictwa p. Mierczyński. Uchwalone rezolucje będą przesłane Ministerstwu rolnictwa.

Pożar stert ks. Łysyka w Demianowie. Dnia 15 bm. padła pastwą pożaru stodoła ze zbożem i narzędziami rolniczymi, dwie sterty pszenicy, jedna sterta siana i jedna słomy, własność ks. Mikołaja Łysyka w Demianowie, pow. Rohatyn. Szkoda wynosi około 14000 zł. Przyczyną pożaru nie ustalono.

Fiasko 1-dniowego „strajku” protestacyjnego

proklamowanego w Warszawie przez socjalistów.

ODEZWA, DO KTÓREJ AUTORSTW A NIKT SIĘ NIE PRZYZNAJE. — JA KI PROCENT ROBOTNIKÓW NIE STANĄŁ DO PRACY? — ZAKŁADY UŻYTECZNOŚCI PUBLICZNEJ BYŁY CZYNNE.

(Od własnego korespondenta „Słowa Polskiego”).

Warszawa. 16 września. (G). Wczoraj w kilku punktach miasta ukazały się niewielkie ilości odezwy, wzywające do powszechnego jednodniowego strajku na dzisiaj. Kto wydał te odezwy trudno było ustalić. Podpis głosił tylko, co nigdy nie było praktykowane: „Polska Partja Socjalistyczna” bez podania instytucji partyjnej: C. K. W., O. K. R., czy też dzielnicy partyjnej.

Pochodzenie tej odezwy tłumaczy sobie różnie. Przewodcy P. P. S. C. K. W. kategorycznie zaprzeczyli, jakoby wydane było polecenie strajku.

Dziś rano w szeregu fabryk odbyły się „masówki”. Na wiecach tych przemawiali znani agitatorzy PPS. CKW. Hasło strajku powszechnego na dziś znalazło oddźwięk tylko w tych fabrykach, gdzie komuniści mają swe wpływy.

Warszawa. 16 września. (zo). Agencja „Iskra” stwierdza zupełne fiasko strajku protestacyjnego.

Donosi, że w poniedziałek 15 bm. warszawska socjalistyczna rada związków zawodowych postanowiła po długich debatach proklamować jednodniowy strajk protestacyjny w przemyśle, komuniści w zakładach użyteczności publicznej. Jeszcze w ciągu nocy zredagowano pospiesznie i wydano odezwę, nawołującą do strajku, która rano kolportowana była wśród robotników stolicy przed wszystkimi fabrykami.

Jednocześnie agitatorzy partyjni rozpoczęli agitację za strajkiem, starając się urządzić zgromadzenia przed bramami fabryk.

Fiasko akcji strajkowej unaocznia najlepiej zestawienie procentowe.

W Warszawie jest w tej chwili za-

trudnionych około 300.000 robotników — pracę porzuciło nie wiele ponad 3.000. (Socjaliści twierdzą, że w Warszawie jest ogółem 80.000 robotników, a strajkowało dziś 10.000). W fabryce Lilpop Rau i Löwenstein na 2160 robotników porzuciło pracę 1800 ludzi. W Państwowych Zakładach Lotniczych na 420 robotników strajkowało 380. W fabryce Rohn i Zieliński strajkowało 180 robotników. W Państwowej Wytwórni Telefonów na około 2000 robotników strajkowało 140. W Zakładach Norblin, Bracia Buch i Werner na 900 zatrudnionych porzuciło pracę 100. W Warszawskim Młynie Parowym strajkowało 50 robotników, zaś w fabryce Plutos na 240 nie stanęło do pracy 180 robotników. Ponad to zastrajkowało około 200 robotników zatrudnionych przy robotach budowlanych na Żoliborzu.

Nie przystąpił do strajku ani jeden robotnik z Zakładów użyteczności publicznej i komunikacji miejskiej. Pracuje nawet Elektrownia, która była uważana dotąd za domenę wpływów socjalistycznych, jak się okazuje nieślusnie.

Tak złe wyniki akcji strajkowych skłoniły organizatorów do zaparcia się udziału w całej imprezie. Pozostały jednak dowody niezaprzeczalne w postaci odezwy nawołującej do strajku, zawierającej uchwałę Rady Związków Zawodowych, oraz w postaci akcji propagandowej, prowadzonej przez agitatorów partyjnych przed bramami fabryk.

Spokój w czasie strajku nie został nigdzie zakłócony.

IŁOŚ STRAJKUJĄCYCH ZMNIEJSZYŁA SIĘ W CIĄGU DNIA.

Warszawa. 16 września. (PAT.) Pomimo usilnej agitacji ilość strajkujących w ciągu dnia nie tylko nie powiększyła się, lecz nawet zmniejszyła. Poza nielicznymi przedsiębiorstwami, w których strajkowano całkowicie lub częściowo od rana, w żadnych innych pracach w ciągu dnia nie została przerwana, a nawet w niektórych, jak np. Państw. Zakładach Lotniczych, część strajkujących przed południem przystąpiła do pracy.

Wszystkie zakłady użyteczności publicznej i instytucje komunikacyjne, tramwaje, autobusy, koleiki i warsztaty kolejowe i wielkie przedsiębiorstwa, jak np. „Parowozy” pracowały całkowicie normalnie. Na około 200.000 robotników w Warszawie, wzięło udział w strajku około 3.000.

ROBOTNICZY „POCISKA” ZAGROZILI WYSTAPIENIEM Z PPS.

Warszawa. 16 września. (G) Ciekawy przebieg miała masówka w zakładach „Pocisk”. Delegaci fabryczni, należący do PPS. CKW. wezwali do przystąpienia do strajku. W odpowiedzi na to robotnicy oświadczyli, że jeżeli partja będzie parla do strajku, to z partji wystąpią.

KONFISKATA „DZIENNIKA LUDOWEGO”.

Lwów. 16 września. (PAT.) „Dziennik Ludowy”, który na wiadomość o strajku w Warszawie wydał nadzwyczajne wydanie, w którym przedstawił strajk w rozmiarach przesadzonych, oczywiście sprzecznych z informacjami o stanie faktycznym, został skonfiskowany.

Kto wygrał na loterii?

Warszawa. 16 września. (PAT.) Dziś w siódmym dniu ciągnięcia V. klasy Państw. Loterii Klasowej, padły głównie wygrane na następujące Nry:

10.000 zł. na Nr. 140.806.
5.000 zł. na Nr. 13.047, 22.987, 86.015, 110.823, 165.030, 207.535.

==◎==

Zamknięcie Targów Wschodnich. 165.000 zwiedzających. — 9 milj. obrotów.

We wtorek, dnia 16 bm. o godzinie 19-tej zamknięta została jubileuszowa kampania 10-tych Targów Wschodnich w pełni powodzenia przy niesłabnącem zainteresowaniu publiczności i ożywionych transakcjach handlowych.

Ogólna liczba zwiedzających przekroczyła 165.000 osób. W ankiecie, rozesyłanej do wystawców większość ich zgłosiła, że z wyników handlowych swego udziału w kampanii są zupełnie zadowoleni. Z nielicznymi wyjątkami wszyscy prawie zarezerwowali sobie odrazu miejsca na kampanię

przyszłoroczną. Ponowny udział zbiorowej grupy rumuńskiej i węgierskiej jest zapewniony. Ponadto Zarząd otrzymał konkretną propozycję w sprawie zorganizowania oficjalnego udziału zbiorowej grupy jugosłowiańskiej w roku przyszłym.

Na podstawie zebranego na razie niekompletnego materiału stwierdzono, że wysokość części obrotów handlowych, doszłych do wiadomości biura statystycznego Targów Wschodnich wynosi około 9 milionów złotych w kilku zaledwie działach.

POD WILNEM WYKRYTO „WIEJSKA” „MENNICE”.

Wilno. 16 września. (PAT.) We wsi Markocice gminy Wysokie policja wykryła fabrykę fałszywych monet 50-groszowych i jedno-złotowych. Fabrykę prowadził mieszkaniec tej wsi niejaki Szewiocz. Znalaziono 50 gotowych już monet i wiele surowca oraz kompletne urządzenie do fałszowania pieniędzy. Szewiocz aresztowano.

**Popieraj przemysł rodzimy
A dasz pracę bezrobotnym.**

POCZTOWCY ZACZADZENI GAZEM W AMBULANSIE POCZTOWYM.

Wilno. 16 września. (PAT.) Po przybyciu pociągu osobowego na stację w Baranowiczach, służba stacyjna, widząc, że drzwi ambulansu pocztowego Nr. 307 są zamknięte i nikt nie odpowiada na pukanie z zewnątrz, przystąpiła do wyważenia drzwi.

Wewnątrz znaleziono urzędnika ambulansu Zbigniewa Budziszewskiego i jego pomocnika Antoniego Wiśniewskiego leżących na podłodze wagonu bez oznak życia. Wezwano natychmiast lekarza, który stwierdził silne zatrucie gazem świetlnym.

Z Rady miejskiej.

Wczoraj odbyło się posiedzenie Rady miejskiej początkowo przy świecach. Dopiero o godz. 8 zapłonęło światło elektryczne.

W myśl wniosku referenta Nowak-Przygodzkiego wybrano po trzech członków i trzech zastępców do 120 obwodowych komisji wyborczych.

Na zakończenie posiedzenia w myśl wniosków r. Litwinowicza wyrażono referentowi Dr. Nowak-Przygodzkiemu serdeczne podziękowanie za referat.

— Teatr „Reduty” we Lwowie. Zespół „Reduty” przyjeżdża do Lwowa na trzy dni i da w sali „Colosseum” w piątek 19 bm., sobotę 20 bm. i niedzielę 21 bm. pełną humoru komedję Dickensa pt. „Świerszcz za koniem” w inscenizacji nieporównanego reżysera J. Osterwy.

KATASTROFA SAMOCHODOWA.

Wczoraj o godz. 7.30 wieczorem samochód ciężarowy, jadący ze Lwowa do Bolechowa, na 12 kilometrów poza rogatką stryjską z nieznanym przyczyną nagle wiechał do rowu i przewrócił się. Jadący samochodem Maks Zilberschlag zginął na miejscu, a Mojżesz Kalter został ciężko ranny.

W obronie przed pauperyzacją.

Od dłuższego już czasu prawie wszystkie państwa europejskie znajdują się w niezmiernie trudnym położeniu gospodarczym. Do wytworzenia tej sytuacji przyczynił się cały szereg czynników. Przedewszystkiem spadek cen produktów rolniczych podważa był gospodarczy tych państw i pauperyzuje ludność rolniczą, zjawisko to jest wywołane nadprodukcją i brakiem równowagi między podażą i popytem tych artykułów rolniczych. Państwa sprowadzające produkty rolnicze zastosowały w obronie własnego rolnictwa wysokie cła ochronne, które stworzyły bariery celne nie do przebycia. Produkty rolnicze, mimo doliczania premii wywozowych, zastosowanych przez wszystkie zainteresowane państwa, nie mogą osiągnąć cen, pokrywających koszty wytwórczości.

Sytuację tę pogorszyła jeszcze ostra konkurencja Ameryki, gdzie nowoczesne metody gospodarki obniżyły znacznie koszty produkcji. Wskutek tego amerykańscy rolnicy mogą taniej sprzedawać swe towary. To też eksport ziemiopłodów i produktów zwierzęcych z Ameryki przewyższył o wiele całkowity wywóz wszystkich państw europejskich. Taki stan rzeczy sprawia, że nawet niewielki nadmiar ziemiopłodów na rynku wewnętrznym danego kraju rolniczego powoduje daleko idący spadek cen.

Oprócz tych przejawów duży wpływ na położenie krajów rolniczych w Europie wywarła polityka eksportowa Niemiec i Rosji Sowieckiej.

Niemcy nie ograniczyły się do podwyżek celnych, lecz mimo, iż nie są samowystarczalne pod względem rolniczym, zastosowały niezwykle silny dumping eksportowy w postaci wysokich premii wywozowych. Początkowo dumping ten dotyczył zbóż, a obecnie został on rozszerzony i na produkty hodowli. Niemcy forsują w drodze premii wywozowych eksport towarów sprowadzanych z innych państw, dezorganizują rynki zbytu i odbierają je państwom, posiadającym rzeczywistą nadprodukcję rolniczą. Państwa rolnicze w tych warunkach zmuszone są sprzedawać Niemcom swe produkty po cenie, która po odjęciu opłaconego cła, często jest niższa od kosztów produkcji.

Z drugiej strony Sowiety prowadzą politykę wywozową nicopartą o kalkulację kupiecką, zarzucają w pewnych okresach rynki towarami, sprzedawanymi poniżej poziomu kosztów. Ten okresowy przypływ towarów sowieckich powiększa jeszcze chaos na rynkach zbożowych w Europie.

Tego rodzaju sytuacja wywołała w szeregu państw rolniczych Europy specjalne zarządzenia. W Holandji i Danji zyskuje coraz więcej zwolenników myśl zastosowania odwetu w stosunku do Niemiec. W innych państwach zaczęły świtać myśli o zbiorowym rozwiązaniu istniejących trudności. Pojawili się też luźne projekty proponujące zawarcie unii celnych między niektórymi państwami. Nad sposobami wyjścia z wytworzonej sytuacji zastanawiano się na międzynarodowych konferencjach odbytych w różnych zespołach: w Jeziorze Szyrbskim, w Bukareszcie, w Sinaia i w Warszawie.

Najpoważniejszą z nich była konferencja warszawska, zarówno ze względu na liczbę uczestników jak i na osiągnięte rezultaty. Konferencja ta stwierdziła wyraźnie, że jedna z głównych przyczyn ciężkiego położenia gospodarczego państw europejskich jest przesilenie rolnicze. Państwa rolnicze nie uchronią większości swej ludności przed zubożeniem, jeżeli nie zapewnią produkcji rolnej opłacalności. Jednym z ważkich czynników w tym kierunku jest zrównoważenie wywozu produktów rolnych i przywozu towarów przemysłowych.

W ten sposób ośm państw, reprezentowanych na konferencji warszawskiej, oceniło sytuację i zadeklarowało linię postępowania na przyszłość. Ta

jednolita ocena sytuacji nie może pozostać bez echa. Byłoby dużym lekkomyślnością, gdybyśmy nie doceniali tej zasadniczej podstawy, jaką wysunęła konferencja warszawska.

Praca na gruncie międzynarodowym w walce z kryzysem rolniczym winna odbywać się w atmosferze absolutnego spokoju wewnętrznego. Dlatego też całe społeczeństwo polskie, a w szczególności

gólności rolnicze, musi domagać się jak najrychlejszego przeprowadzenia reformy ustroju wewnętrznego Polski w tym kierunku, któryby gwarantował stabilizację polityki gospodarczej państwa na dłuższy okres czasu. Bez ustalenia form ustrojowych państwa nie może być mowy o tem, abyśmy mogli prowadzić skuteczną akcję sanacyjną na froncie gospodarczym. M. R.

Wczoraj dziś i jutro parku Kilińskiego.

Małopolskie Tow. Ogrodnicze zorganizowało w niedzielę 14 bm. wycieczkę dla „członków i sympatyków” do parku Stryjskiego, wychodząc z słusznego założenia, że miły ten zakątek, licznie jest odwiedzany, ale zato mało znany, jeśli chodzi o jego powstanie, przeszłość a nawet bogactwo roślinne, które posiada. Kierownictwo wycieczki objął „zielony” inspektor m. Lwowa, p. Stanisław Piątkowski, gen. zarządca plantacji i ogrodów miejskich.

Pierwszym etapem była palmiarnia. Tu przewodnik insp. Piątkowski rzucił kilka słów o przeszłości parku Stryjskiego. Park (a raczej jego część od strony ul. Stryjskiej) jest założony na miejscu dawnego cmentarza t. zw. stryjskiego, na gruntach dawnego przedmieścia Halickiego. Przedmieście to przed rozbiorem przedstawiało ma downiczy widok. Na wzgórzach, wśród zielonych sadów rozrzucone były dworki i domki mieszczan, kościoły i cerkwie. W poplątanej sieci wawozów sęczyły się strumyki, tu i tam srebrzyły się tafle stawów. Dwa były pokażniejsze strumienie: Pasicka i Soroka; oba spływając się na terenie dzisiejszej ul. Romanowicza tworzyły Peltew, rzeczkę niedużą a leniwą. — Peltew jednak niekiedy szalała i zalewała okoliczne sadyby mieszczkańskie. Wzdłuż Soroki, Pasieki i Peltwi wiodły deptaki i ścieżki, prototyp dzisiejszych ulic. Przy nich rzędem biegały domki. Biedne i niezasobne, bo często padały ofiarą pożóg lub plądrowały je nieprzyjaciel. Wśród tej powszechnej biedoty przedmieścia Halickiego trzy okazałszy wystrzelały budowle. Jedna — to barokowy pałac Jabłonowski. Po chwilach dawnej świetności, przeobrażony na koszarę był w r. 1877 terenem pierwszej wystawy galicyjskiej. Druga budowla — kościół św. Marka z XVII w. — stał na tem miejscu, gdzie dziś budynek Wydziału lasowego Politechniki lw. przy ul. Zyblikiewicza. Wreszcie stojący do dziś kościółek św. Zofii zbudowany w roku 1614. Wokół tego kościółka, w czułości Zofiiowce rozkładali się lwowiacy podczas niedzielnych wycieczek.

W r. 1784 skasowano cmentarz przy kościołach, a założono 4 nowe: łyżakowski, gródecki, stryjski i na „Paparówce”. Stryjski w r. 1823 przeniesiono wyżej, za dzisiejszą ul. Stryjską, gdzie do dziś się znajduje. Teren dzisiejszego parku Stryjskiego leżał odległym przez 50 lat jako nieużytkowany ugor. Dopiero w r. 1872 zaangażowany przez m. Lwów jako kierownik plantacji prof. Teofil Ciesielski, asystent słynnego botanika Franka w Lipsku, wziął się do zalesiania wzgórz po prawej stronie dzisiejszego parku. W roku 1879 rada miejska uchwaliła zalesić cały obszar parkowy.

Właściwym założycielem parku Stryjskiego był następca Ciesielskiego Arnold Röhrling, urządzając wśród zalesionych poprzednio wzgórków i pary normalny park, systemem wówczas powszechnym t. zw. „precelkowatym” (ścieżki i drogi chaotycznie poplątane) w stylu Kenta, Solikela i Baue- ra. Było to w r. 1894, gdy na górze

obok parku otwarto kościuszkowska Wystawę Krajową. Od tej wystawy datuje się właściwy rozwój parku Stryjskiego.

Po tych wyjaśnieniach natury historycznej insp. Piątkowski zaczyna pokazywać osobliwości parku.

— Niezapominajcie państwo — powiedział — że stojmy na roli Bożej. Tu gdzie stoi palmiarnia, aż do ul. Pułaskiego, głównej drogi parkowej i restauracji był dawny cmentarz stryjski.

Najpierw ogląda się palmiarnię. — Szklany ten budynek, przeniesiony ongiś z terenu Wystawy, był do niedawna tylko zimowiskiem dla roślin wymagających specjalnej pieczy. Obecnie, wypełniony palmami, lataniami, kaktusami, feniksami, panganosami z Jawy, kaktusami i różnorodną roślinnością egzotyczną. Insp. Piątkowski narzeka (i słusznie), że brak pomieszczenia nie pozwala na należyte ustawienie posiadanych zbiorów roślinnych.

— Nie chwale się — tłumaczy — ale mamy ich, bodaj, czy nie 5 razy tyle, co tu państwo widzicie.

Po zwiedzeniu palmiarni, wycieczka zapuszcza się w głąb parku. Uprzednim przewodnik objaśnia i wskazuje osobliwości roślinne parku. A jest ich niezwykle sporo. Opodal bramy od ulicy Stryjskiej przykuwa oczy na szmaragdowym trawniku niezrównana kolekcja begonii, dalej kępy traw dekoracyjnych. Wzdłuż drogi do restauracji pasma grządek kwiatowych, obramowane smugą fioletową; opodal pole piwonii, których jest w tem miejscu 114 odmian. Zachwyca mozaika kłombów. Przed restauracją (dawny pawilon m. Lwowa z Wystawy Krajowej w 1894 r.) wystrzela jak kolumna smukły świerk kanadyjski. Nieco w dół na skrzyżowaniu dróg rośnie rzadki okaz buka płaczącego.

Nie sposób zliczyć wszystkich odmian drzew i kwiatów, zdobiących szczyt zieleni parku Stryjskiego. Przedziwne piękne są kwiatniki na pl. Targów Wschodnich.

Lotnicy zapewniali, że z lotu ptaka przedstawia „one” nieporównany wprost widok.

I jeszcze jedna osobliwość parku pokazuje nam insp. Piątkowski. To za tylną bramą Targów obok restauracji „Stelanka” najstarsze drzewo w parku. Zwyczajny rozrośnięty głąb. Rósł on tu jeszcze w tych czasach, gdy dokoła były tylko bezdrzewne wertepy i wawozy, którym się nie śniło, że będą kiedyś wielkomięską Arkadią.

Przy zwiedzaniu parku mówi insp. Piątkowski o przyszłości tego ustroju, rozłożonego na 86 morgach gruntu.

— Park czeka na zmiany. Przy zakładaniu go, wiele rzeczy zrobiono niemal bezmyślnie i co najmniej niepotrzebnie, poczynając od układu alei parkowych, a skończywszy na pretensjonalnej „ruinie”, zrobionej z płyt grobowych dawnego cmentarza stryjskiego. Obecnie trzeba przeprowadzić wiele zmian. Przedewszystkiem w zalesieniu. Pewne partie drzewostanu np. na stokach wzgórza Targów Wschodnich trzeba

będzie przetrzebić, inne części znów zalesić. Normalny stosunek zalesienia do miejsc odkrytych winien się przedstawiać jak 3:7 na korzyść miejsc odkrytych. W parku Stryjskim jest zadużo cienia i to trzeba usunąć przy konserwacji szczególnie pięknych partii krajobrazu np. lipa i trzy dęby w tylnej części parku itp. Będzie też urządzony długi tor saneczkowy. Oczywiście, inwestycje te natrafiają na szereg trudności, natury przedewszystkiem finansowej, które trzeba pokonywać. — Planty krakowskie zajmują 32 morgi podczas gdy obszar parku i plantacji Lwowa wynosi 516 morgów. I to wszystko trzeba utrzymać oraz rozszerzać.

Wyjaśnienia insp. Piątkowskiego dały członkom wycieczki poznać, tym razem dokładnie, piękno parku Stryjskiego. Parku, obok drezdeńskiego i kijowskiego, założonego przez chińskich ogrodników, najpiękniejszego w Europie.

Polska członkiem międzynarodowej komisji sztuki ludowej.

Bruxsela. (Tel. wł.) Na plenarnem posiedzeniu Międzynarodowej Komisji Sztuki Ludowej, odbytem w Brukseli dnia 5 bm. przy udziale delegatów kilkudziesięciu państw, Polska została wybrana do głównego Zarządu Międzynarodowej Komisji Sztuki Ludowej (Bureau de la Commission Internationale des Arts Populaires). Do tego Biura kierującego pracami Komisji sztuki ludowej należały dotąd następujące państwa: Belgia, Francja, Holandia, Japonia, Niemcy, Czechosłowacja, Włochy i Szwajcaria. Obecnie weszła do głównego Zarządu Międzynarodowej Komisji Sztuki Ludowej także Polska, reprezentowana przez prof. dr. Adama Fischera, przewodniczącego Polskiej Komisji Sztuki Ludowej.

PONCZOCHY GUMOWE

o niebywalej cienkości i trwałości

poleca:

S. FEDER, SYKSTUSKA 7. Lwów.
Cennik darmo. 15681

Nowy most kolejowy na Serecie.

W ostatnich dniach ukończona została odbudowa pięknego kamiennego mostu sklepieniowego przez Seret pod Bucinowem w pobliżu Tarnopola. Most ten posiada cztery mniejsze sklepienia, oraz łuk środkowy o rozpiętości 48 metrów; w dniu 9 września r. b. nastąpiło t. zw. „rozkrażenie” mostu, t. zn. usunięcie rusztowań. Most kolejowy przez rzekę Seret zniszczony został podczas wojny; całkowite ukończenie robót oraz ułożenie szyn nastąpi w ciągu października r. b. tak, że jeszcze przed zimą nowy most będzie mógł być oddany do użytku.

Odbudowa mostu przez Seret jest jednym z etapów realizowania przez polskie koleje państwowe rozłożonego na szereg lat planu odbudowy mostów i linii kolejowych, zniszczonych podczas wojny. Przy odbudowie zarząd kolei bierze pod uwagę nie tylko względy techniczne, lecz również względy estetyczne; w okolicach górskich wznoszone są mosty kamienne, których piękne łuki harmonizują z krajobrazem górskim. W r. 1928 odbudowano sklepieniowy most przez Prut w Jaremczu, w roku zaś ubiegłym most również przez Prut pod Jamną.

Pamiętaj, że tylko wówczas będzie dobrze w Polsce, gdy się wyrzędzisz nalogu kupowania zagranicznych towarów.

Wiadomości bieżące.

17
września
1930

Sroda

Lamberta

Intro: Tomasz

Wschód słońca 5:02

Zachód 17:35

TEATR WIELKI.

Sroda 17 bm. godz. 7.30 w. „Druciarz”, operetka w 3 akt. Lehara. (Premiera). — Zniżki nieważne.

Czwartek godz. 7.30: „Druciarz”, operetka w 3 akt. Lehara, zniżki ważne.

Piątek godz. 7.30: „Druciarz”, operetka w 3 akt. Lehara, zniżki ważne.

Sobota godz. 7.30: „Rigoletto”, opera w 5 akt. Verdi’ego, występ Czarneckiego, Zaleskiego i Massini’ego.

TEATR ROZMAITOŚCI.

Sroda 17 bm. teatr nieczynny z powodu generalnej próby.

Czwartek 18 bm. godz. 7.30 w. „Dzielnego wojaka Szwajk” w uki. scen. L. Schillera. (Premiera). Zniżki nieważne.

Piątek godz. 7.30: „Dzielnego wojaka Szwajk”, w inscenizacji Schillera, zniżki ważne.

TEATR MALY.

Sroda 17 bm. godz. 7.30 w. „Papa-kawaler”, kom. w 3 akt. Carpentera.

KINOTEATRY.

APOLLO: „Parada miłości, operetka filmowa z Mauricem Chevalier.

CASINO: „W szponach diabły”, oraz „Łzy ukojenia”.

CHIMERA: „Anna szuka męża”.

KOPERNIK: Film śpiewno - dźwiękowy „Lotnik”.

LEW: „Rio Rita” film dźwiękowy, w gł. rolach Bebe Daniels i John Boles

MARYSIENKA: Film śpiewno-dźwiękowy „Lotnik”.

PALACE: „Pogani” z Ramonem Novarro, dźwiękowy.

□

— Z Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych we Lwowie (gmach Muzeum Przemysłowego, wejście od ul. Dzieduszyckich 1. 1). Otwarta wystawa dzieł sztuki artystów malarzy: Kossaka Karola, Matzkiego Stanisława, Osscekiego Wilka, Soldingera Antoniego i Szancera Jana. Zwiedzać można codziennie od godz. 10 do 15 po poł.

□

Koncert orkiestry salonowej
Codziennie wiecz.
w restauracji znanej firmy
Musiałowicz i Janik
Lwów, 3-go Maja 1. 2. 5587 r

□

BOOTH TARKINGTON.

27)

(Przedruk wzbroniony).

Sukces pani Stelli

(YOUNG MRS. GREELEY).

Przekład autoryzowany z angielskiego
JANINY SUJKOWSKIEJ.

(Ciąg dalszy.)

Zwierzenie zostało niedokończzone, ale niewątpliwie odniosło pożądany skutek. Pani Caples, jak wiedziały z doświadczenia wszystkie jej znajome, pełniła w mieście urząd krzykacza, czy żywej gazety, kolportującej wszelkie wieści, publiczne i prywatne, zmyślone i zgodne z prawdą, odnoszące się do W. N. K. To, czego się dowiedziała tego dnia w cukierni, zostało widocznie puszczane między ludzi z całą sumiennością, gdyż nie upłynęło wiele dni, a sam pan Wilhelm Greeley doznał na sobie skutków pośpiesznej akcji kobiet. Nieborak i tak miał już dużo do znieśienia: jego domowe życie, od chwili gdy awansował, stało się niezrozumiałe przykre i ciężkie. Naprawdę głowił się, co mogło być powodem tej zmiany. Naturalnie, bezpośrednią przyczyną była Stella, lecz to, co ją opętało, tłumaczył sobie tylko tem, że niespo-

Aresztowanie polskiego uczonego w Czechosłowacji.

Od szeregu lat na terenie Karpat są prowadzone przez Państwowy Instytut Geologiczny badania o niesłychanie doniosłym znaczeniu naukowym i praktycznym. Z ramienia tego Instytutu pracuje tu szereg wybitnych polskich uczonych.

Zaszedł tu jednak wypadek nienotowany dotychczas w dziejach kulturalnych narodów. Jeden ze współpracowników powyższego Instytutu dr. Zdzisław Opolski, profesor Liceum Krzemienieckiego przekroczył w czasie pracy granicę czechosłowacką w dniu 19 sierpnia br., został ujęty przez tamtejszą straż i aresztowany mimo, że posiadał paszport, legitymację członka Państwowego Instytutu Geologicznego i legitymację Generalnego Sztabu Wojskowego zezwalającą na

prowadzenie badań naukowych w rejonie granicznym. Aresztowany został wywieziony do Użgrodu na Słowację i w tamtejszym więzieniu oczekuje dotąd na „przykładną karę”.

Gdyby nie poszukiwania zaniepokojonej rodziny zaginionego, nikt nie wiedziałby nie dotychczas o losie polskiego uczonego, czeskie władze bowiem nie dozwoliły mu skomunikować się z nikim, ani też same nie zwróciły się do miarodajnych instytucji i osób, o informację, traktując dr. Opolskiego jak zwykłego zbrodniarza.

Fakt powyższy jest niesłychanym we wzajemnych stosunkach polsko-czeskich i wymaga natychmiastowej interwencji tak władz, jakoteż zrzeszeń naukowych.

□

— „Dzielnego wojaka Szwajk” w Teatrze Rozmaitości. „Dzielnego wojaka Szwajk”, który poczynając od Łodzi, via Kraków, Poznań, Lwów i Warszawę, pokonał najzwyklejszych sensatów i śledziemiaków swym humorem, dowcipem i bezlitosną satyrą, ukazuje się znów na jednej ze scen lwowskich. Tym razem w Teatrze Rozmaitości, w nowym zupełnie układzie scenicznym, w nowym ujęciu reżyserkim, w zupełnie nowych dekoracjach — a przede wszystkim w nowej interpretacji roli tytułowej. Szwajka, z nieporównaną brawurą, rozmachem i nawskroś oryginalnie odtwarza jeden z najwybitniejszych przedstawicieli młodej Muzy komiznej — Michał Znicz, którego kreacja spotkała się z uznaniem całej krytyki warszawskiej i lwowskiej. Sekundować mu będzie w roli fabrykanta konserw Tadeusz Cimielewski, znany już publiczności lwowskiej z świetnie zagranej roli Ricarda w „Zwycięstwie”. Reszta ról ważniejszych spoczywa w rękach pp.: Dobrzańskiego, Zyczkowskiego, Bonackiej, Damięckiego, Krasnowieckiego, Kondradia, Chodeckiego, Wojdania, Kalińskiego, Berskiego, Akryńskiego i in. Inszenizacja Schillera, który pierwszy scenom polskim tę jadowitą buforadę przyśwoił, umiując ją w ramy cichej a pełnej humoru satyry. Dekoracje Jarockiego są rodzajem dowcipnych karykatur i tworzą organicznie kolorowe tło dla przygód najrozkoszniejszego z łazików. Zapowiedź ukazania tak odświeżonego „Szwajka” obudziła w szerokich warstwach publiczności naszej niebywałe zainteresowanie. Premiera w czwartek 19 b. m.

— W Teatrze Wielkim dziś premiera świetnej, niegranej we Lwowie od lat 17, operetki Lehara „Druciarz”. Wzniesienie jej, w szacie zupełnie nowej, pod reżyserkim kierunkiem Polańskiego, budzi zrozumiałe zainteresowanie, zwłaszcza u pokolenia starszego, które pamięta świetne na scenie lwowskiej tradycje „Druciarza”. Obecnie operetka ta otrzymuje obsadę bynajmniej nie gorszą od pamiętnej z przed lat. A więc: Polański w doskonałej roli Pfefferkorna, Fontanówna, Nochowiczów-

na, Hingierówna, Wiśniewski, Romanowski, Gruszczyński, Syroczeński, Szosland. Orkiestrę prowadzi Górczyński. Dział baletowy układu Statkiewicza. Zniżki na przedstawienie dzisiejsze nieważne.

□

— Kurs T. S. L. dla dorosłych w zakresie 7-klasowej szkoły powszechnej, prowadzony przez Koło Grunwaldzkie Tow. Szkoły Ludowej we Lwowie, ogłasza dodatkowe wpisy na rok szkolny 1930/31. Wpisywać się mogą wszyscy, pragnący uzupełnić swe początkowe wykształcenie i zakończyć je egzaminem z 7-klasowej publicznej szkoły powszechnej. W poprzednich latach uczęszczali na ten kurs przede wszystkim niżsi funkcjonariusze państwowi i samorządowi oraz policji i koleji państwowej i wojskowej, dla których świadectwo z 7-ej klasy szkoły powszechnej przedstawia wielką wartość życiową w dalszej służbie zawodowej. Wpisywać się można codziennie w biurze Koła przy ul. Sykstuskiej 52 II p. w godzinach od 12—1 lub od 6—8 wiecz.

— Zarząd Chóru parafii im. św. Elżbiety we Lwowie zawiadamia, że po przerwie wakacyjnej próby Chóru już się rozpoczęły i odbywać się stałe we wtorki i piątki punktualnie o godz. 7 wiecz. w sali parafialnej (pl. Bilezowskiego 1. 5 parter). Zgłoszenia nowych członków (członków i wspierających) przyjmuje się codziennie w kancelarii parafialnej św. Elżbiety, oraz w czasie prób. — dyrygent prof. M. Woźny. Zespół mieszany tut. Chóru, liczący dotąd około 50 osób, za mały jest ciągle na tak dużą świątynię, dlatego koniecznym jest dalsze życiowe poparcie tut. społeczeństwa dla tak ważnej placówki kulturalnej, jaką jest Chór parafialny im. św. Elżbiety. W repertuarze tegorocznym Chóru, obok pieśni religijnych, jest szereg utworów świeckich oraz kilka występów na estradzie.

— Podchorążowie rezerwy! Zarząd Sekcji Podchorążych Rezerwy przy Związku Oficerów Rezerwy we Lwowie wzywa nie zrzeszonych dotąd podchorążych rezerwy do przystąpienia do Związku. Kandydaci na

Smutny bilans.

Przeszły krwawe demonstracje.
Konfiskaty, krzyki w prasie.
Dwóch zabitych, ze sto rannych.
Rewolucja ludu, zda się.

Potem cicho... Wielkie amen
Sejmu na historii karci.
Tragiarsa własnych błędów
Skazanego na wymarcie.

Niedobitki wciąż spiskują.
Tak w energię są bogaci!

A na wschodzie biją luty
Nad zagrodą naszych braci!

Dorian.

członków Sekcji otrzymają bliższe informacje odnośnie warunków przyjęcia w bluzę Sekcji codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt w godzinach od 7—8 wiecz. w lokalu Związku Oficerów Rezerwy, plac Mariacki 4 III p.

— Z „Odrodzenia”. We środę 17 b. m. będzie mówił w sali Czytelni Katolickiej przy ul. Piekarskiej 26 I p. o godz. 19.15 o „Ruchach narodowych w Indiach” (Les mouvements nationaux aux Indes) egzotyczny gość z Cejlonu dr. Uniw. w Cambridge, książę hinduski A. W. Malvaganam. Odczyt wygłoszony będzie po francusku. Zarząd SKMA „Odrodzenie” zaprasza wszystkich o jak najliczniejsze przybycie. — Wpisy na członków Stow. Kat. Młodz. Akad. „Odrodzenie” przyjmuje się codziennie od godz. 19—20. — W piątek 19 b. m. o godz. 19.15 odbędzie się zebranie organizacyjne, uprasza się członków i kandydatów o przybycie.

— Wzywa się wszystkich byłych uczniów Kursów maturalnych Związku Obrońców Lwowa, aby się jawnie w niedzielę 21 września b. r. punktualnie o godzinie 10 w lokalu Związku przy ul. Rutowskiego 1. 11 II p. celem omówienia ważnych spraw.

— Powiatowy Związek Teatrów i Chórów Ludowych urzędują w niedzielę 21-go września o godz. 10 przed poł. w Sokołarni pod Lwowem uroczystość 10-lecia Cudu nad Wisłą. W uroczystościach wzięcie udział starosta powiatu lwowskiego i przedstawiciele wojskowości. Odczyt wygłosi prezes Związku mjr. rez. dr. Malarzki, przedstawienie odegra własny zespół amatorski. Wszystkie Koła powiatu lwowskiego uprasza się o wzięcie udziału.

— Nocne dyżury aptek. Codziennie od niedzieli 14 bm. do soboty 20 bm. mają nocny dyżur nast. apteki: K. Augensterna przy ul. Krasińskich 20, J. Beisera przy ul. Legionów 23, F. Barszaka przy ul. Łyczakowskiej 155, F. Dewechy’ego przy ul. Słowackiego 12, A. Dorsawetza przy pl. Teodora 3, Dobrzańskiego przy ul. Akade Mickiej 2, M. Ettlingera przy pl. Goluchowskich 14, Sz. Haya przy ul. Kazimierzowskiej 4, Ehrbara przy ul. Łyczakowskiej 1. 3, K. Kajetanowicza przy ul. Stonecznej 1. 1, F. Krzyżanowskiego przy ul. Bajki 23, M. Krzyżanowskiego (Mikolascha) przy ul. Kopernika 1, M. Krynickiego przy ul. Leona Sapiehy, J. Kwartiera przy ul. Zamarynowskiej 54, M. Łazowskiego przy ul. Gródeckiej 81, W. Sarkisiewicza przy ul. Żyblikiewicza 14, L. Śladowskiego przy ul. Halickiej 19, S. Sommersteina przy ul. Janowskiej 52, S. Stencza przy pl. Mariackim 8, M. Terleckiego przy ul. Grodzkich 2, A. Aszkenazego przy ul. Żół-

— Tak, żebyś mnie znów nazwał warjatka! — odrzuciła. — Nie męcz mnie.

Nie udało mu się dojść z nią do ładu ani tym razem, ani następnym. Jego łagodnym słowom przeciwstawiła drakę, niepojętą pastę.

— Nie rozumiem, co się z tobą stało. Widzę, że będę się musiał z tem pogodzić — rzekł ze smutkiem. — Mam wrażenie, że starasz się z rozmysłem uprzedzać się przeciwko mnie, tak, jakbyś musiała być na mnie zła, Stelko, niezależnie od tego, czy jestem winien, czy nie.

Desperacki strzał w ciemność na nieszczęście trafił. Była to prawda, do której Stella nie mogła się przyznać nawet przed samą sobą, to też, nie mając innego wyjścia, przyjęła ją, jako najbardziej potwarzę ze wszystkich zniewag, usłyszanych dotąd z ust męża. Nigdy jeszcze Wilhelm nie widział jej w takiej postaci.

— Ty — ty tchórz! — wrzasnęła i sypnęła potokiem oskarżeń, których już do końca nie wysłuchał. Nie wybierał sobie dotąd, aby dobra, cicha Stella była zdolna do tego rodzaju elokwencji. Wyszedł z domu i chodził po ulicach do późnej godziny. Wrócił, gdy już spała i znużony i rozbity moralnie, położył się na sofie.

(C. d. n.).

wny, że się dobrze sprawiam, rozumiesz, Stello? Więc spróbujmy usiąść razem i zastanowić się, co się z nami stało. Dobrze, kochanie? Dla dobra nas obojga...

— Jakich obojga? — zapytała, śmiejąc się pogardliwie. — Ciebie i panny Crystal Nelson?

— Och, mój Boże! Znowu zaczynam? Dziś przez cały dzień nie wymieniłem z nią więcej, niż dwanaście słów. Słowo dałem, tyś chyba... Urwał nagle, ale ona dokończyła za niego.

— Zwariowała? — zapytała spokojnie. — Znów mnie nazywasz warjatka?

Zaczął się usprawiedliwiać.

— Stelko, wierz mi, że nie chciałem cię obrazić, ale tak mnie zdenerwowałaś...

— Ja? Ja cię zdenerwowałam?

Otarł pot z czoła.

— Nie oskarżam cię o nic, Stelko. Przykro mi, ale nie mogę powiedzieć słowa, żebyś nie wzięła go do siebie. Dlaczego nie możemy być z sobą tak, jak przedtem? Przecież byliśmy zawsze szczęśliwi i nigdy jeszcze nie poróżniliśmy się w taki sposób, jak teraz. Gdybyśmy tak mogli usiąść przy sobie i zastanowić się, co się nam stało, wszystkoby się pewnie naprawiło. Nie chcesz spróbować, Stelko?

Kłewskiej 4, L. Zuckermana przy ul. Piłsudskiego 15, A. Braunsteina w Zniesieniu, N. Bergera w Lewandówce.

Stale dyżury nocne mają apteki: M. Ettingera przy pl. Gofuchowskich 14, Sz. Haya przy ul. Kaźmierzowskiej, K. Kajtaniowicza przy ul. Słonecznej 1, M. Krzyżanowskiego (Mikolascha) przy ul. Kopernika 1, J. Kwartnera przy ul. Zamarynowskiej 54, S. Sommersteina przy ul. Janowskiej 52.

KOLORY MATERACE I POSCIEL po naitańszych cenach poleca firma **R. DRZAŁA**, ul. Chorażczyzna 5, obok Kina „Apollo”. Przerabia kołdry po 6, materace po 8 zł. k5054

— **Odznaczenie polskiego uczonego.** J. Kr. M. Aleksander I., Król Jugosławii nadał znanemu uczonemu polskiemu prof. dr. Eugeniuszowi Romerowi, z okazji III. Zjazdu Geografów i Etnografów słowiańskich w Jugosławii komanderję orderu św. Sawy. Prof. Romer, zaszczycony jeszcze przed kilku laty godnością członka honorowego Jugosław. Tow. Geogr. pełnił ostatnio wskutek jednomyślnego wyboru funkcję prezesa III. Kongresu Geogr. i Etnograf. słowiańskich w Jugosławii.

— **Żużycie wody z centralnego wodociągu** w czasie od 7 do 14 września 1930 r. W niedzielę 7 września przy temp. najniższej 8.0, a najwyższej 13.0, przy opadzie 3.9 m/m zużyto 20.695 m. sześć. wody; w poniedziałek 8-go września przy temp. najniższej 11.6, a najwyższej 17.2, przy opadzie 8.2 m/m zużyto 23.785 m. sześć. wody; we wtorek 9 września przy temp. najniższej 10.4, a najwyższej 14.5, przy opadzie 0 m/m zużyto 23.861 m. sześć. wody; w środę 10 września przy temp. najniższej 10.4, a najwyższej 12.4, przy opadzie 0.1 m/m zużyto 23.764 m. sześć. wody; w czwartek 11 września przy temp. najniższej 9.5, a najwyższej 13.8, przy opadzie 0 m/m zużyto 23.600 m. sześć. wody; w piątek 12 września przy temp. najniższej 8.6, a najwyższej 17.2, przy opadzie 0.1 m/m zużyto 24.384 m. sześć. wody; w sobotę 13-go września przy temp. najniższej 8.8, a najwyższej 20.4, przy opadzie 0 m/m zużyto 24.081 m. sześć. wody; w niedzielę 14 września przy temp. najniższej 15.5, a najwyższej 21.2, przy opadzie 0.1 m/m zużyto 21.036 m. sześć. wody.

— **Bezpłatna porada lekarska.** Miejska poradnia zdrowia (eugeniczna) rozpoczęła po feriach swą działalność. Bezpłatnych porad osobistych udziela młodzieży obojga płci w zakresie zaburzeń w wieku dojrzewania, jakoteż porad zdrowotnych przedślubnych. Godziny przyjęć dla mężczyzn w poniedziałki, dla kobiet w środy od godziny 6—8 wieczorem w lokalu stacji opieki nad matką i dzieckiem, ul. Chorażczyzna 1. 22.

— **Z sesji magistratu.** Na wczorajszej sesji magistratu odbytej pod przewodnictwem p. wicepr. Irzyka uchwalono między innymi udzielić Antoniemu i Annie Sałatom pozwolenie na budowę domu parterowego na ul. bocznnej Drogi Lubieńskiej, dalej uchwalono budowę 3-piętrowego domu mieszkalnego przy ul. Kętrzyńskiego kosztem 750000 zł. W końcu uchwalono szereg subwencji.

— **Włec przedwyborczy.** „Stronnicstwo narodowe” urządziło wczoraj w sali Tow. Pedagogicznego przy ul. Zimorowicza pierwszy włec przedwyborczy, który odbył się z przeszkodami: wskutek przerwy w zaopatrzeniu miasta w prąd uczestnicy zebrania byli przez kilka kwadransów pozbawieni światła; pod koniec zaś wiecu na salę usiłowała się dostać grupa osób innych przekonań politycznych. Uczestnicy wiecu zamknęli się w sali, przy drzwiach wywiała się utarczka. Padł nawet strzał rewolwerowy. Momentalnie zjawił się pod gmachem oddział policji, który wyparł atakujących i przywrócił spokój. — W wiecu brało udział około 120 osób.

— **Potrącona przez pociąg osobowy.** Około godz. 3-ciej po południu na torze kolejowym pomiędzy mostem nad ul. Peltewną a Zamiarstynowską potrącona została przez pociąg osobowy pociąg Katarzyna Bączkowska, zam-

Usiłowany sabotaż na dworcu towarowym we Lwowie.

Z NIEWYJAŚNIONYCH POWODÓW BUDYNEK OPARŁ SIĘ SABOTAŻO-WI.

W dniu wczorajszym ujawniony został fakt usiłowanego podpalenia magazynu kolejowego towarowego na dworcu głównym w oddaleniu około 500 m. od mostu kolejowego na Lewandówce. Zbrodniczy czyn przygotowany był w ciągu nocy. Zewnętrzna ściana magazynu obłamała była naftą w długości siedmiu metrów. Na miejscu znaleziono nad ranem flaszkę z naftą, papier przeponiony naftą, kłę-

bek siana oraz dwie spalone zapalniczki parafinowe.

Z niewiadomego powodu zamierzony akt sabotażu nie osiągnął zamierzonego przez sprawców celu a budynek oparł się próbie zniszczenia go prawdopodobnie z powodu wilgoci, powstałej w czasie ostatniego deszczu. Nieznaczna część ściany została jedynie osmolona.

Nici sabotaży bobreckich prowadzą do „ukraińskiego” gimn. w Rohatynie.

ARESztOWANIE TRZECH PROFESORÓW „UKRAIŃSKIEGO” GIMNAZJUM.

Rohatyn. (Tel. wł.) Funkcjonariusze policyjni dokonali w ostatnich dniach rewizji w kilku tutejszych instytucjach „ukraińskich” — między innymi w „Ukraińskiej bursie” — w lokalu filii „Proświty” — w gimnazjum „Ukraińskiego Towarzystwa pedagogicznego” — dalej w pomieszczeniu adw. dra Hładkiego, ks. Kurdyka oraz u profesorów „ukraińskiego” gimnazjum Kamienieckiego, Zamoroty, Rawicza, Kowalskiego, dra Werbińca oraz u urzędnika bankowego Pawłowa.

Po przeprowadzonej rewizji policja aresztowała prof. Kowalskiego, prof. Kamienieckiego i dra Werbińca.

Aresztowano dalej Jarosława Hładkiego, syna adwokata, słuchacza Politechniki we Lwowie i kilku innych.

Dochodzenia prowadzone w sprawie licznych sabotażowych pożarów w powiecie bobreckim, który najwięcej ucierpiał z innych, wskazują na ślady, prowadzące do Rohatyna, skąd sabotażyści przybywali w obręb powiatu bobreckiego. Ostatnie aresztowania trzech profesorów tamtejszego gimnazjum „Ukraińskiego Towarzystwa pedagogicznego” tworzą prawdziwą rewelację. Opinia w powiecie bobreckim uważa to gimnazjum za kuźnię roboty wywrotowej.

ARESztOWANIE NAUCZYCIELA SZKOŁY POWSZECHNEJ.

Tarnopol. (Tel. wł.) W Toustofugu, w powiecie tarnopolskim, aresztowany został w dniu wczorajszym Osyp

Pawłyszyn, nauczyciel szkoły powszechnej i działacz „Undo”.

Próba sabotażu na folwarku MTR.

SPRAWCY ZBIEGLI, PRZEPŁOSZENI STRZAŁAMI.

Tarnopol. (Tel. wł.) Wczorajszej nocy o godz. 23-ciej pięciu nieznanych osobom usiłowało podpalić sterty, ułożone na folwarku w Zagrobeli, tuż pod Tarnopolem, — należącym do Małopolskiego Towarzystwa Rolniczego.

Sabotażyści podsunęli się pod sterty, których jest 23, wartownik jednak zauważył podpalaczy i z odległości 100 m. oddał do nich trzy strzały. Sprawcy zbiegli, nie spełniwszy swej ni-szczycielskiej roboty.

Zniżka cen maki i pieczywa.

Zarząd miasta Lwowa na podstawie rozporządzenia ministra spraw wewn. ustalił nowe ceny maki i pieczywa z mocą obowiązującą od 17 bm.

I tak: 1 kg. maki pszennej 65 proc. w sprzedaży w młynie 53, u hurtowni 54, w sprzedaży detalicznej 61 gr., 1 kg. maki żytniej typu urzędowego w młynie lub u hurtownika 32 groszy, 1 kg. chleba z maki żytniej ciemnej w piekarni 26 gr., w sklepie lub na straganie 28 gr., 1 kg. chleba z maki żytniej typu urzędowego w piekarni 38 gr., w sklepie lub na straganie 40 gr., 1 kg. chleba pszenno-żytniego w piekarni 46 gr., w sklepie lub na stra-

ganie 48 gr., 1 bułka o wadze 4 dkg. w piekarni 4 gr., w sklepie lub na straganie 4 i pół grosza, 4 bułki t. zw. „czwórki żydowskie” w piekarni 16 gr., w sklepie lub na straganie 18 gr. Bułki kanapkowe t. zw. „weki” w piekarni 40 gr., w sklepie lub na straganie 45 gr., t. zw. struclę o wadze 1 kg. w piekarni 90 gr., w sklepie 1 zł., tzw. wiedeńskie w piekarni 1.05 zł., w sklepie lub na straganie 1.15 zł. Kołacz żydowski w piekarni 1.25 zł., w sklepie lub na straganie 1.35 zł.

Winni przekroczenia tego cennika będą pociągnięci do odpowiedzialności karno-administracyjnej.

szkała przy ul. Słonecznej 1. 55. Skutkiem tego potrącenia doznała Bączkowska złamania lewej ręki oraz ciężkich potłuczeń na całym ciele. Zawezwane Pogotowie Ratunkowe po opatrzeniu Bączkowskiej przewiozło ją do szpitala powszechnego.

— **Zamach samobójczy.** Zamieszkały przy ul. Źródlanej, niejaki Stanisław Komendant, liczący 16 lat, wystrzelał z rewolweru w pierś usiłował pozbawić się życia. Pogotowie

Ratunkowe przewiozło go do szpitala powszechnego. Powodu zamachu samobójczego nie zdołano stwierdzić.

— **Aresztowanie włamywacza.** Na gorącym uczynku włamywania do biura Związku murarzy przy ul. Cłowej 1. 6, przytrzymany został Jakób Scheer, zamieszkały w Kleparowie.

□ KUTY. Święto wojskowe. W dn. 27 września 1930 r. odbędzie się w Kutach uroczysty obchód świąt 1 i 2 Baonu

Z SALI SĄDOWEJ.

Jeden z techników komunistycznych.

Wydział śledczy policji państwowej przystępując do wyłapania techników komunistycznych, przygotowujących ulotki zwrócił baczna uwagę na Edwarda Grünberga, w którego mieszkaniu przy ul. Stawowej odbywały się jakieś tajemnicze schadзки. Wywiadowcy inwigilując mieszkanie Grünberga, stwierdzili, że u niego świeci się światło całymi nocami przy szczelnie zakrytych oknach i że do mieszkania tego wchodzi rozmaite indywidua a wychodzą przez ogrody, że w mieszkaniu słychać jakieś szmery jakgdyby maszyny do odbijania. Pewnego razu wywiadowcy wpadli do mieszkania, gdzie znaleźli cyklostyl i cały magazyn odezw wywrotowych. Zapytany Grünberg, co to za maszyna, odpowiedział, że służy do odbijania odezw komunistycznych.

Trochę znalezionych odezw odpowiadała zbrodni zdrady głównej i o to oskarżono Grünberga.

Wczoraj stanął on przed sądem przy sięgłych. Rozprawę prowadził s. s. Zawistowski, oskarżał prok. dr. Lipsz, bronił dr. Pawencki.

Po przesłuchaniu kilku świadków w myśl werdyktu ławy przysięgłych. skazano Grünberga na 14 miesięcy ciężkiego więzienia.

nu Mostów Kolejowych, połączony z uroczystością poświęcenia wybudowanego przez 4-tą Brygadę Saperów mostu kolejowo-drogowego przez rzekę Czeremosz, na który tą drogą proszeni są oficerowie rezerwy i oficerowie w stanie spoczynku 1 i 2 Baonu Mostów Kolejowych. Reflektujący na wzięcie udziału w uroczystości, proszeni są o powiadomienie o swym przybyciu Dłwo 4 Brygady Saperów w Kutach, najpóźniej do dnia 22 b. m. z równoczesnym nadesłaniem 25 zł. tytułem poniesionych kosztów. Środki lokomocji prywatne na st. kol. Śniatyn do pociągów o godz. 5.05, 6.09, 9.35, 14.04, 16.54, 20.24, 23.38 i na stacji kol. Kołomyja do pociągów na godz. 4.24, 8.43, 13.18, 15.58, 19.31, 22.59 i 4.57. Kwatery będą zapewnione przez Dłwo 4 Brygady Saperów. Środki lokomocji w dniu 26 września b. r. na st. kol. Śniatyn do pociągów o godz. 14.04 i w dniu 27 września b. r. do pociągu o godz. 5.05 zapewnią Brygada.

Wysokie odznaczenia dla polskiego przemysłu szklanego na wystawie w Liege. Komisja sędziowska na wystawie międzynarodowej w Liege proponowała szereg odznaczeń dla firm polskich, reprezentowanych na wystawie przez Związek Hut Szklanych w Polsce. Przyznane być mają następujące odznaczenia: lutem szklanym „Kara” i „Hortensja” w Piotrkowie Tryb. — „Grand Prix”, hucie szklanej „Ożarów” K. A. Kamiński w Ożarowie — dyplom honorowy, Tow. Akc. Fabryki Szkła d. S. Reich i Ska w Zawierciu, dyplom honorowy, hucie szklanej „Jabłonna” w Jabłonie pod Warszawą, złoty medal, hucie szklanej J. Stolle „Niemen” w Niemnie — złoty medal, oraz zakładom przemysłowym „Vitrum” w Warszawie — złoty medal. Wnioski komisji sędziowskiej podlegają jeszcze przyjęciu i zatwierdzeniu przez Jury Superieur, należy jednak przypuszczać, że zostaną one zatwierdzone.

Przeniesienia oficerów policji w stan spoczynku. Rozkazem komendanta głównego PP. przeniesieni zostali w stan spoczynku następujący oficerowie policji: podinspektor Jan Kłak z komendy głównej, podinsp. Julian Urbanowski z policji województwa stanisławowskiego, komisarz Józef Michalski z komendy głównej policji państwowej, oraz aspirant Stefan Iżycki z policji województwa lubelskiego.

Uroda a chirurgia.

Nowoczesna chirurgia staje często na usługach... urody, poprawiając bledy kapryśnej natury.

W czasopiśmie „Chirurg” dr. Schlan der pisze o usuwaniu takiej przykroci „dolegliwości”, jak odstające uszy. — Wszystkie głośno rozreklamowane środki jak różne kleje, aparaty, pasy i plastry okazały się w praktyce zawodzającymi. Uszy, natychmiast po ich uwolnieniu od tych opasek i bandażów, wracały do normalnego, a właściwie nienormalnego stanu przed leczeniem. Okazuje się, że tylko chirurg jest w stanie pomóc pacjentowi w tym wypadku. Chirurg wycina kawałek ucha i przyszywa je do czaszki. Forma i miejsce tej operacji zależy od wielu względów, przede wszystkim od stopnia „odstawiania” ucha i kierunku, w jakim wyginają się jego muszle. Wyniki operacji chirurgicznych są doskonałe, a ślady jej w postaci blizn giną wkrótce.

Poradziwszy sobie z odstającymi uszami, chirurgia zaatakowała trudniejszą redutę: palakowate nogi.

Jak twierdzi w „Aerztliche Praxis” profesor Hass, nawet u dorosłych będzie można w drodze operacji chirurgicznej usuwać tę wadę budowy nóg. Gdy nogi palakowate ma małe dziecko, nie jest to jeszcze wielkie nieszczęście. Może ono z tego wyrosnąć. Wiadomo, że w czasach dziecięcych kości nie stwardniały jeszcze, są one wtedy w stanie rozwoju dopiero. Można wtedy wpłynąć na wyprostowywanie się kości różnymi środkami chemicznymi, zażywaniem ich do wewnątrz. Ale tylko do szóstego roku życia dziecka. Później wszelkie środki wewnętrzne już nie skutkują.

Wtedy wkracza chirurgia. Zapomocą dość trudnej operacji podskórnej, wycina się części kości i pozostawia resztę przyrośniętą. Wkrótce nogi wracają do formy, jeżeli już nie zupełnie proste, to przynajmniej nie tak widocznej.

W ostatnim numerze czasopisma „Sportarz” znajdujemy pracę dr. Worringena „O stosowaniu środków leczniczych w praktyce sportowej”. Worringen występuje ostro przeciwko reklamom, które nadużywają imienia sportu. A reklam tych pełno teraz w niemieckich pismach sportowych i codziennych. „Papierosy sportowe”, „Bezalkoholowe piwo sportowe”, „Kawa treningowa” i t. d. Środki te mnożą się jak grzyby po deszczu. Nadmierna ich ilość sprawiła, że związek lekarzy niemieckich postanowił wykonać specjalną komisję, która zbadała wszystkie te „lekarstwa” i wydała o nich swoją opinię.

Należałoby i w Polsce zwrócić na te „lekarstwa sportowe” uwagę.

Rozmaitości.

— Łamacz lodów „Siedow” wśród lodów. Radio z łamacza lodów „Siedowa” znajdującego się obecnie na ekspedycji biegunowej, donosi o ogromnej wale, którą prowadzi łamacz lodów z olbrzymimi polami lodowymi. Dziennikarz Gromow donosi z łamacza lodów: Dokoła, na ile oko dostrzeż może, wszędzie jest tylko lód, długolini, twardy, o trzech metrach grubości. W nocy spięły się lody dookoła, łamacz lodów był w pułapce, okrążony lodami. Z trzaskiem i hukem walił się lód na statek, który schylał się na bok. Nieskończone pola lodowe ciągnęły „Siedowa” jak mały okręt-zabawkę w kierunku niedawno wykrytej Ziemi Wize. Każdej chwili lody mogły przycisnąć go do brzegu, zniszczyć doszczętnie lub w każdym razie uszkodzić. Na widnokręgu, jak na warcie, wznosiły się olbrzymie góry lodowe, które nie pozwalały na rozstąpienie się lodów. Wskutek tak ciężkiej walki i niezrównanych sił w ciągu całej nocy „Siedow” przesunął się dalej ledwo na kilkadziesiąt metrów.

W poszukiwaniu mniej twardego lodu trzeba było zmienić kierunek pół-

nocno-wschodni na południowo-wschodni. Na drodze powrotnej w kierunku południowym, należało zebrać wszystkie siły ku temu, aby wyostać się z tej patli lodowej.

W związku z ciężką sytuacją, która może spowodować znacznie dłuższy

pobyt wśród lodów, wprowadzono „twardy” pałok”, tj. znacznie zmniejszoną porcję codzienną żywności. Gromow podaje, że przezorność ta jest konieczna, ponieważ niewiadomo jeszcze jak długo będzie trwała ekspedycja i czy powróci w ogóle w tym roku.

Echa kradzieży 100 tysięcy zł. w pociągu.

P. Michał Tarnawski z Sadowej Wiszni nadesłał nam następujący list:

Przed około 6-ciu laty jechał pociągiem kolejowym pewien inżynier kolejowy nieznanego mi nazwiska, któremu w przedziale II klasy skradziono przed stacją Chorośnica teczkę z planami budownictwa i pieniędzmi zwyż 100.000 zł. Pieniądze te stanowiły własność skarbu kolejowego. Plany inżynierskie znaleziono następnie w ustępie sądu powiatowego w Sadowej Wiszni. Sprawcy dotychczas nie ujęto, a był nim pasażer, który razem jechał z inżynierem kolejowym w tym samym przedziale.

Zawiadamiam Świętą Redakcję, że osoba sprawcy jest mi znana i że wniosłem doniesienie do Prokuratury przy Sądzie okręgowym w Przemyślu, jako też do Dyrekcji Kolejowej we Lwowie i w Krakowie.

Byłoby bardzo wskazane, aby od-

nośny inżynier, któremu w pociągu teczkę z planami i pieniędzmi skradziono, przyjechał do Sadowej Wiszni i zgłosił się u mnie lub na posterunku Policji Państwowej w Sadowej Wiszni celem stwierdzenia tożsamości osoby. Zaznaczam, że swego czasu inżynier kolejowy podał w Sądzie powiatowym w Sadowej Wiszni dokładny rysopis sprawcy kradzieży i że odebrał sobie w Sadowej Wiszni wszystkie plany inżynierskie, porzucone przez złodzieja.

Proszę łaskawie zamieścić odpowiednie obwieszczenie w poczytnym piśmie, abym mógł w interesie Skarbu kolejowego jak najrychlej porozumieć się z odnośnym inżynierem kolejowym i podać mu dokładne wskazówki i informacje, które z pewnością doprowadzą do ujęcia sprawcy i do odebrania skradzionej sumy pieniężnej zwyż 100 tysięcy złotych.

Opieka w „Plaście”.

Jeden z czytelników zwraca nam uwagę na incydent, który się wydarzył w „Plasie” w lipcu b. r., a który wymownie świadczy, iż w organizacji tej nie bardzo poważnie traktują zasady dyscypliny a nawet lekceważą życie ludzkie. Oto adwokat z Bóbrki dr. W. wysłał swego 12-letniego syna na wakacje do „Plastu”, oddał go pod opiekę, w jego imieniu wzorowej pod względem wychowawczym, orga-

nizacji — i niestety już go żywego więcej nie zobaczył. Chłopak kapł się w Dniestrze koło Niżniowa, gdzie rzeka jest już spławna, i utonął. Charakterystyczna rzecz, że tego nieszczęśliwego wypadku nie ogłoszono w gazetach, co bardziej, zabroniono nawet opowiadać i rozgłaszać o tem. Gdyby się bowiem ogół dowiedział o takim dobrym „dozorze”, nikłby w przyszłości nie oddał dzieci pod opiekę plastunów.

Rafinowana mistyfikacja wieśniaczki

Przemyśl, we wrześniu.

W lipcu 1929 r. doniosła Maria Kozmolakowa, zam. w przysiółku Karczunek obok Krakowca (pow. Jaworów) posterunkowi policji w Krakowcu, że zamieszkała z nią od lat kochanek Jan Bajdała, skradł jej 200 dolarów i 100 zł., poczem potajemnie opuścił dom tak, że wszelki ślad po nim zaginął.

Pościg za Bajdałą nie dał jednak żadnego wyniku. Wkrótce potem wpłynął do powyższego posterunku policji anonim, w którym nieznany autor wskazał na Kozmolakową, jako tę, która najdokładniej potrafi podać, co się stało z Bajdałą. Kozmolakową i jej parobka Ilka Chomija, któremu przypisywano utrzymywanie zażytych stosunków z „panią gaździną” aresztowano. Jednakowoż z powodu braku dowodów wypuszczono oboje wkrótce na wolność.

Znów upłynął jakiś czas, aż siostrzeniec zaginionego „defraudanta” Bajdały Jakób Jakimowicz zawiadomił policję, że z miejscowości Ebergassing w Austrii Dolnej otrzymał list, podpisany przez Bajdałę. Cenna ta informacja wydawała się jednak podejrzana. Wznowione zaś dochodzenia ustaliły, że w Ebergassing nie przebywał żaden Bajdała, że natomiast mieszka tam niejaki Aleksander Kit, którego siostra Anna przez jakiś czas służyła u Kozmolakowej. Następnie tamtejsza (austriacka) policja stwierdziła, że list, podpisany przez Bajdałę, nadał tam na pocztę właśnie ów Aleksander Kit, który go otrzymał od swej siostry z prośbą, aby go wysłał z Ebergassing do Jakimowicza.

Anna Kit, aresztowana następnie wraz z Kozmolakową i Chomijem ze-

znała, że krytyczny ten list, który się stał klasycznym dokumentem oskarżenia, wręczyła jej Kozmolakowa. Miał on stanowić niezbitą dowód, że Bajdała żyje zdrowy i cały za granicą.

Dalszy tok śledztwa szybko ujawnił wstrząsające szczegóły bestialskiego mordu, którego ofiarą padł Bajdała z rak Ilka Chomija, działającego pod zbrodniczym wpływem Kozmolakowej.

Oto pewnej pięknej nocy lipcowej urządziła Kozmolakowa wielką pijatykę, podczas której skonsurowano sporą ilość wódki tak, że Bajdała około północy, będąc pod dobrą datą ułożył się do snu pod gołym niebem, na podwórzu i natychmiast usnął. Na to tylko czekała Kozmolakowa, która przypomniała Chomijowi, co ma wykonać. Wówczas Chomij zbliżywszy się na pół kroku, wystrzelił z uciętego karabinu wojskowego do śpiącego Bajdały w kierunku głowy tak, że ten niezwłocznie wyzionął ducha. Trupowi założył następnie Chomij sznur na szyję i zawłóknął tak pod stałnię, tam go zakopał a karabin wrzucił do studni.

Kozmolakowa zajęła się usunięciem śladów krwi, poczem zmyśliła bałkę o tajemniczym zniknięciu Bajdały.

Niemłoda ta już i nieładna Kozmolakowa oraz jej kochanek Nr. 2. Chomij, który, jako „ten trzeci”, sprzątnął Bajdałę przesiedzieli jakiś czas w więzieniu śledczym. Onegdaj zaś zasiadli oboje na ławie oskarżonych przed sądem przysięgłych w Przemyślu, oskarżeni o zbrodnię skrytobójczego morderstwa. Rozprawę umorczono, celem zbadania stanu umysłowego osk. Chomija.

=□=

Targi w Równem.

Zapowiadane od kilku miesięcy Targi Rówieńskie oraz Wystawa Rzemiosła i Przemysłu Ludowego w Równem po 8-dniowym trwaniu zamknięte zostały w dniu 7 września przy udziale ogromnych tłumów publiczności. Impreza ta, mająca na celu ożywić życie gospodarcze Wołynia, zrealizowana przez grono ludzi z miejscowych sfer gospodarczych i społecznych ze starostą Bogusławskim jako przewodniczącym, wykazała nadspodziewane dla szerszego ogółu rezultaty i powodzenie. Przy bardzo małych bowiem środkach finansowych i znikomej reklamie dokonano tego, że w kilkunastu mniejszych i większych pawilonach zgromadzono eksponaty prawie dwustu firm pochodzących ze wszystkich najodleglejszych nawet stron kraju. Ożywienie na Targach panowało ogromne, dokonano dużych obrotów, a Komitet przyznał wyróżniającym się firmom szereg nagród. Liczba zwiedzających przekroczyła cyfrę 51.000 osób. Ankieta przeprowadzona wśród wystawców wykazała ich pełne zadowolenie z wzięcia udziału w tegorocznych Targach Rówieńskich, a bardzo wiele z nich zamówiło miejsca na rok przyszły. Targi zaś wykazały czysty zysk w postaci pobudowanych pawilonów, które stanowią będą podstawę i ośrodek przyszłych stałych Targów w Równem.

POŻAR WSKUTEK NIEOSTROŻNOŚCI.

Sambor. (Tel. wł.) W dniu wczorajszym o godz. 2-giej po południu wybuchł pożar w zabudowaniach dworskich w Maksymowicach, w powiecie samborskim i zniszczył na szkodę dzierżawcy Jana Lisikiewicza stodołę i 10 stert zboża wartości około 20.000 zł. Pożar powstał od iskry motornia ropnego, czynnego przy młóceniu zboża.

USILOWANY ZAMACH MORDERCZY

W dniu wczorajszym po północy w gminie Solonce, w powiecie lwowskim, Wasył Kurka zamierzał zamordować na polu tej gminy zarządcę Solonce Wasyla Kędziora, któremu zadał z zasadzki 8 ran w głowę tępym narzędziem. Kędziora w stanie groźnym przewieziono do szpitala powszechnego we Lwowie. Sprawca został aresztowany. Zajście rozegrało się na tle sporu majątkowego.

NAPAD RABUNKOWY.

Jarosław. (Tel. wł.) Ubiegłej nocy nieznanemu sprawcy dostał się przez strzechę do mieszkania Katarzyny Karwan w Bieli ad Cieplice, w tutejszym powiecie, celem dokonania rabunku. Jeden ze sprawców uchwycił Karwanową za gardło, a drugi zrabował tymczasem maszynę do szycia, 30 m. płótna, poczem oboje sprawcy zbiegli bez śladu.

Odpowiedzi Redakcji.

Ppłk. Głazek, Kut. Pójdzie bez opłaty. Prof. R., Lwów. Ponieważ niema gwarancji, czy wkładający nie podejmie za kilka dni wkładki, zadając oczywiście efektywnych dolarów, instytucja żąda również ci. dolarów. W przeciwnym razie instytucja pełniłaby rolę — kantoru wymiany, co nie należy do jej zadań.

Zofia K., Tarnopol. Notujemy. Int. Tadeusz W., Lwów. Sa bezwzględnie pewne. Zasługują na zaufanie. Wahania są przejściowe.

R. D., Żółkiew. Tylko lekarz może wskazać.

W. Śl., 35. Stuprocentowej pewności nigdy niema. Dać jej nie może najwytrawniejszy fachowiec. Trudno jednak żyć w ciągłym oczekiwaniu, że spełni się właśnie mała szansa niekorzystna. Jeśli jest pewne niebezpieczeństwo, należy oczywiście urządzić się tak, by można było na czas uruchomić pomoc.

G. S., cz., Stanisławów. We właściwym czasie zawiadomimy.

=□=

Radjofon.

Środa, dnia 17 września.

Lwów (385). 11.58: Retransmisja sygnału czasu z Obserwatorium Astronomicznego w Warszawie, hejnału z wieży Mariackiej w Krakowie. — 12.05 — 13.00: Koncert z płyt gramofonowych. Gramofon i płyty z firmy Kaim i Syn we Lwowie, ul. Kopernika 11. — 17.35: Transmisja z Warszawy: „Radjokronika”, wygl. dr. Marian Stepowski. — 18.00: Transmisja koncertu z Warszawy: Muzyka popularna w wykonaniu orkiestry P. R. pod dyr. Józefa Ozimieńskiego. — 19.00: Rozmaitości, komunikaty oraz koncert z płyt gramofonowych. — 19.20: Transmisja z Krakowa: Odczyt pt. „Radioamatorstwo, jako czynnik wychowawczy”, wygl. dr. T. Piotrowski, ppłk. — 19.45 Dalszy ciąg rozmaitości. Zegar z Warszawskiego Obserwatorium Astronomicznego wybił godzinę ósmą. — 20.00: Transmisja z Warszawy: Prasowy dziennik radjowy. — 20.15: Transmisja z Warszawy: Audycja z okazji święta narodowego belgijskiego. Po audycji transmisja komunikatów z Warszawy. — 23.00—24.00: Muzyka taneczna z „Bagateli”.

Warszawa (1411). 12.10, 16.15, 19.20 Muzyka z płyt gramofonowych. — 18.00: Muzyka popularna. — 20.15: Audycja z okazji święta narodowego belgijskiego. — 23.00: Muzyka taneczna z „Oazy”. — **Kraków** (312). 17.35 „Propaganda sztuki polskiej we Francji”, wygl. dr. T. Piotrowski.

Czwartek, dnia 18 września.

Lwów (385) 11.58: Retransmisja sygnału czasu z Obserwatorium Astronomicznego w Warszawie, hejnału z Wieży Mariackiej w Krakowie. — 12.05 — 13.00: Koncert z płyt gramofonowych. Gramofon i płyty z firmy Kaim i Syn we Lwowie, ul. Kopernika 11. — 17.35 Transmisja z Warszawy: „Wśród książek” — przegląd najnowszych wydawnictw — omówi prof. Henryk Mościcki. — 18: Transmisja z Warszawy: Koncert solistów. Wykonawcy: Lidia Korecka (mezzopr.), Ruta Krongoldówna (skrz.) i prof. Ludwik Urstein (akomp.). — 19: Rozmaitości, komunikaty oraz koncert z płyt gramofonowych. — 19.05: Transmisja z Krakowa „Gawędy podhalańskie” w recytacji p. Wł. Doruli. — 19.20: Dalszy ciąg rozmaitości i komunikat Ligi Samowystarczalności Gospodarczej. — 19.45: Transmisja giełdy rolniczej z Warszawy. Zegar z Warszawskiego Obserwatorium Astronomicznego wybił godzinę ósmą. — 20: Transmisja z Warszawy: Prasowy dziennik radjowy. — 20.15: Transmisja z Warszawy. Kwadrans literacki. Adolf Dygasiński: Fragment z „Godów życia”. — 20.30: Transmisja koncertu z Poznania. — 21.35: Transmisja koncertu z Warszawy. — 22: Transmisja z Warszawy: Pp. red. Zdzisław Marynowski i Jan Ignacy Targ wygłoszą feljeton pt. „Relacja z bitwy warszawskiej w mikrofonie Polskiego Radia”. — 22.15: Transmisja komunikatów z Warszawy, poczem koncert z płyt gramofonowych. — 23—24: Transmisja muzyki tanecznej z „Gastronomii” w Warszawie. Orkiestra Schuesslera i Pewznera.

Warszawa (1411) 12.35, 16.15, 19.20: Muzyka z płyt gramofonowych. — 15.50: „Nowogródzkie jako teren turystyczny” wygl. A. Rogalewicz. — 18: Koncert solistów. — 21.35: Muzyka lekka. — 22: „Relacja z bitwy warszawskiej w mikrofonie Polskiego Radia” wygl. Z. Marynowski i J. Targ. — 23: Muzyka taneczna z „Gastronomii”. — **Kraków** (312) 19.05: „Pogawędki podhalańskie” w recytacji Wł. Doruli. — 20.15: Koncert wieczorny. — **Poznań** (334) 8: Gazeta poranna. — 19.15: „Humor” art. Z. Naskowski. — 20.30: Koncert. — **Katowice** (408) 19: Odcinek powieściowy. — 20.30: „Madame Butterfly” opera Puccini’ego. — **Wilno** (368) 20.30: Koncert symfoniczny. — **Ryga** (524) 19.03: Koncert symfoniczny. — **Rzym** (441) 21.05: „Żegnaj młodości” operetka Pietri’ego. — **Mediolan** (501) 20.40: „Il Tabarro” Gian

ni Schicchi” dwie opery Puccini’ego. — **Bruksela** (508) 21.13: „Moulines qui chantant” operetka Osta. — **Londyn** (356) 21: Wieczór kompozytorów brytyjskich. — **Królewiec** (276) 21.15: Kon

cert symfoniczny. — **Berlin** (418) 20.30: Koncert symfoniczny. — **Wrocław** (325) 20.30: Recital skrzypcowy Henryka Marteau. — **Hamburg** (372) 20: „Wolny strzelec” opera Webera.

Znowu ciemności we Lwowie.

PRZERWA W DOSTAWIE PRĄDU DLA MIASTA.

Wczoraj wieczorem około godziny 6.45 zgasło nagle światło elektryczne w obrębie miasta i stanęły trawając po zbawione prądu. Mieszkańcy, nauczeni doświadczeniem ostatnich lat (podobny wypadek zdarza się już niestety poraz czwarty), wkrótce opanowali sytuację: pojawiły się w domach prywatnych, kawiarniach i sklepach zapalane świeczki. Również lwowska stacja telefoniczna, co podnosimy z uznaniem, nie zawiesiła ani na chwilę pracy, korzystając z własnego źródła prądu. Jedyny(!) telefon Elektrowni na Persenkówce alarmowany był ustawicznie zapytaniami z miasta: co się stało? Nie mogąc uzyskać połączenia z Elektrownią, a jednocześnie zasypani pytaniami z miasta, wysłaliśmy natychmiast sprawozdawcę na Persenkówkę do Elektrowni, celem zebrania informacji.

Przyczyną przerwy w ruchu Elektrowni było samoczynne wyłączenie się największej turbiny, zwanej szóstką. Olbrzymi ten kolos stałowy pracował w danej chwili z wydajnością około 8.000 kilowatów i siłą około 10 tysięcy koni parowych. Wyłączenie nastąpiło zapewne z powodu zatarcia stoideł, które od miesiąca były w ruchu. Natychmiastowe próby obciążenia drugiej turbiny, pracującej dla potrzeb wewnętrznych Elektrowni, pracą dla sieci miejskiej, nie udały się, tak samo jak zawiodła próba usynchronizowania turbiny „piątki” z turbiną domową. W

rezultacie dużych wysiłków dopiero tuż przed ósmą godziną rozdzielnia w Elektrowni mogła rozpocząć na nowo wysyłkę prądu.

Nad usunięciem przerwy w wytwarzaniu prądu pracował sztab inżynierów Elektrowni, w szczególności pp. dyr. Kozłowski, inż. Dyduziński, sekretarz inż. Stefanowicz, oraz inż. Teichmann (przedstawiciel Berneńskiej Fabryki Maszyn, która dostarczyła ostatnio Elektrowni nowych maszyn).

Na miejscu wypadku był wiceprezydent miasta Chajes i starosta grodzki p. Gallas.

Na placu Targów Wschodnich, gdzie również pogasły nagle wszystkie światła, usiłowały skorzystać z ciemności szumowiny, które rzuciły się na rabunek stoisk w pawilonach. Natychmiastowa interwencja policji i groźba, że wszyscy obecni będą poddani rewizji, zapobiegła ekscesom. Spokój został bezzwłocznie przywrócony, pomimo braku światła.

Równocześnie z zagaśnięciem światła w mieście, władze bezpieczeństwa wysłały na ulice wzmocnione patrole, celem ochrony mieszkańców w razie prób ewentualnych ze strony szumowin w kierunku wykorzystania ciemności. Żadnych ekscesów ulicznych nie notowano.

Przerwa prądu trwała ponad półtorej godziny.

==

Sport.

IV-ty dzień wyścigów konnych MTZ.

WTOREK 16 WRZEŚNIA 1930.

Pogoda piękna, tor elastyczny, publiczności mało.

Gonitwa pierwsza dla 3 l. i st. og. i kl. pł. krwi małop. o 600. na 2000 m. Start. 2 koni. 1) „Zambez” Kostkiewicza pod Balzerem, 2) „My Darling II.”. Czas 2’23. Tot. 12.

Gonitwa druga dla 4 l. i st. og. i kl. Arabów o 1200 zł. na 2.200 m. 1) „Haiti” Vetesio pod Kokostkiem, 2) „Szeik” Łopuskiego pod Jagodzińskim. Start. 4. Pewne zwycięstwo o 3 długości. Tot. 14, 14, 37. Klęska faworyta na miejsce „Hanumy”. Czas 2’43.

Gonitwa trzecia z przeszkodami dla 4 l. i st. og. o 1000 zł. na 3.600 m. Start. 5. Z miejsca po pierwszej przeszkodzie odpada faworytka „Danina”, wylamując się z toru. Wspaniale idzie „Zagończyk” Mrówcza pod Kamińskim dochodzi go — za późno — Irlandka pod właśc. Zwanem; 3) „Polish” Gromnickiego. Tot. 30, 18, 36. Czas 4’52.

Gonitwa czwarta dla 2 l. og. i kl. pół krwi o 1500 zł. na 1000 m. Na 13 zgłosz., start. 12. Wspaniale zwycięstwo konia przyszłości „Legii” st. „Strzemię” pod Olejnikiem, 2) niezawodny „Vampir” Krzeczunowicza pod Augustyniakiem, 3) „Lotny” st. „Strzemię” pod Pietruczkiem, 4) „Nurmi” Kownackiego i Ujejskiego pod Jagodzińskim. Złe zastartowały „Scherzo”, „Groza”, „Borys”. Tot. 58, 38, 17, 24. Czas 1’07.

Gonitwa piąta z płotami dla 3 l. i st. koni o 800 zł. na 2400 m. Na zgłosz. 6,

start. 6. Prowadzenie „Jegomościowi” odbiera „Erna” z którą ciężką walkę stacza zwycięska o pół głowy 1) Grangarda” Gucewicza pod Wyżgalskim, 2) „Erna” Bronikowskiego pod Ziemiańskim, 3) „Jegomość” Ważyńskich. Tot. 23, 14, 14. Czas 2 m. 48 s.

Gonitwa szósta dla 3 l. i st. og. i kl. o 1200 zł. na 1600 m. Na zgłosz. 6 koni start. 5. Bezapelacyjne zwycięstwo 1) Cyrusa II. Karatiewa pod Brykiem i zacięta walka pełna emocji dla widzów „Renaty” Gromnickiego pod Bewsem na finiszu z „Edynburgiem” Bronikowskiego pod Ziemiańskim, który już więcej z konia tego „wydusić” nie mógł. Tak w tym biegu jak i w poprzednim złe ustawienie celownika, pozbawia widzów najbardziej emocjonującego momentu. To też „przekrzykom” po biegu: Renata, Edynburg — czy tam Erna, Grangarda nie ma końca, aż pokaże się na tabliczce — że to Renata, a nie Edynburg. Mamy jednak zapewnienie ze strony p. Babeckiego, wicepr. M. T. Z., iż sprawa ta zostanie i dla publiczności i dla prasy dogodnie załatwiona. Tot. zł. 23, fr. 14, 15. Czas 1 m. 45 s.

Gonitwa siódma dla 3 l. arabskich koni o 1500 zł. na 1600 m. Na 4 zgł., start 4. 1) „Vali” R. ks. Sanguszeki pod żok. Kokoszko, o 4 dług. przed 2) „Impet” (Janów), o 2 dług. „Ghazni”. Czas 1 m. 56 s. Tot. zł. 98, fr. 19, 12 złotych.

R. W.

Zawody tenisowe o mistrzostwo Przemyśla i DOK. X.

Na kortach Lawn-Tennis Klubu W. C. S. S. „Polonia” w Przemyślu w dniach 18, 19, 20 i 21 września 1930 rozpoczęte zosta-

ły zawody tenisowe o mistrzostwo Przemyśla i DOK X. Zapewniający jest udział następujących zawodników: ze Lwowa:

Hebda, Kolcz I, Pohoryles, Ahtschueller, z Jarosławia: Derczyński, Kolcz II, Sandig, Reich, Mehrerówna, Werczyńska, Kobianka, z Warszawy: kpt. Hinterhoff, z Sanki: Osterjung, z Przemysła: Dobrzańska, plk. Dziurzyński, Eichel, Felsen, Galiżanka, Glueckowa, kpt. Gross, Grossowa, Kurpielówna, kpt. Kunisz, Klein, Michalowska, Neubrot, Piwnicka, Pillerstorff, Rozenowa, por. Rościszewski, Semil-ska, kpt. Semilski, kpt. Szczekowski, Szłapa, mir. Skrzydlewski, Spegel, por. Sheyball, Stieberowa, Stieber, Suesswein, Tucker, por. Witkowski, mir. Zyborski.

Zawody zapowiadają się niezwykle interesujące, wzbudzając w tut. sferach sportowych żywe zaciekawienie.

Kronika sportowa.

LEKKA ATLETYKA.

Nurmi w Warszawie. W piątek 19 b. m. na stadionie reprezentacyjnym Legii rozegrany zostanie sensacyjny rewanżowy mecz lekkoatletyczny na trasie 5 km między wielokrotnym rekordzistą świata — Paavo Nurmi (Finlandia) a naszymi doskonałymi biegaczami — Perkiewiczem i Kusocińskim. Nurmi znajduje się obecnie w doskonałej formie. Wprost z Warszawy Nurmi udaje się na zawody do Berlina.

Dwa nowe rekordy światowe. W czasie niedzielnych zawodów lekkoatletycznych w Wyborgu padły dwa nowe rekordy światowe. W rzucie oszczepem Matti Jarvinen poprawił swój własny rekord, uzyskując 72,93 m, a Martellin przebiegł 25 km w czasie 1:22:28,8 sek.

SPORT AUTOMOBILOWY.

Stuck znowu bije rekord. Mistrz górski Europy w jeździe automobilowej, Hans v. Stuck, w czasie zawodów na Foetschenpass pod Wiedniem przebył trasę 4,5 km w czasie 3:38,2 sek., bijąc dotychczasowy rekord o 34 sek. Stuck startował na Austro-Daimler Special.

W tegorocznym wyścigu o Grand Prix Monza triumfowali automobilści włoscy. Trasa wyścigu wynosiła 240 km. Zwycięstwo odniósł Varz na Maserati, czas 1:35:44, przeciętna 150,5 km na godz.

KOLARSTWO.

Sześć godzin na torze Legii. Sześciogodzinny wyścig kolarski na torze Legii wygrała para Michalak—Weigert (Legia) przed parą Witkowski—Stahl (Legia o 2 okrążenia).

PILKA NOŻNA.

Mecz Polska—Norwegia nie odbędzie się. Dowiadujemy się, że projektowany przez PZN mecz pomiędzy Polską i Norwegią, który miał odbyć się w Poznaniu w dniu 9 listopada, nie dojdzie do skutku ze względów finansowych.

Kapitan sportowy PZPN, mir. Loth, ustał nazwiska 20 piłkarzy, wśród których wybierać będzie reprezentantów na mecz ze Szwecją w Sztokholmie 28 b. m. Polonia: Bulanow, Kisieleński, Seichter, Malik, Szczepaniak, Legia: Martyna, Ziemiak, Szaller, Ciszewski, Garbarnia: Smoczek, Pazurek, Bator, Warta: Fontowicz, Staliński, Wojciechowski, Radojewski, Czapla: Mysiak, Szeperling, Chrusciński, Wiśla: Kisieleński II.

Z boisk zagranicznych.

Bruksela, 14 IX. Belgia—Holandia 4:1 (2:1).

Kowno, 14 IX. Litwa—Estonia 4:0 (1:0).

Paryż, 14 IX. Club Francois—Pro Vercelli (Włochy) 3:2 (1:1).

Praga, 14 IX. Slavia—Sparta 5:1 (3:0).

Budapeszt, 19 IX. Hungaria—Borany 7:0 (4:0).

Mediolan, 14 IX. Ambrosiana—Ujpesti 5:3 (3:1).

— Ambrosiana zdobyła mistrzostwo środkowej Europy dla zawodowców.

Drezno, 14 IX. Dresdner S. C.—Gutts Muts 1:0.

Bytom, 14 IX. Śląsk Opolski—Śląsk Sre-dni 4:1 (1:0).

Rachorz, 14 IX. 03 Ratibor—Sportfreunde Oppeln 6:2.

ROZMAITOŚCI.

Sekcja pań LKS Czarni podaje do wiadomości swoich członkiń, iż doroczne walne zgromadzenie odbędzie się 30 września (we wtorek) o godz. 5 po poł. w lokalu klubu Czarni przy ul. Rutowskiego 1. 8.

Pięciobój nowoczesny o mistrzostwo armii odbędzie się w dniach 15—18 września r. b. w Warszawie. Poszczególne konkurencje pięcioboju: a) strzelanie z pistoletów 25 mtr., b) pływanie 300 m dow., c) szermierka na szpady, d) bieg naprzelaj 4000 m, e) jazda konna naprzelaj 3600 m.

Kto chce mieć zapewnioną egzystencję na dzień jutrzejszy, niech kupi tylko wyroby krajowego przemysłu.

Z Y C I E G O S P O D A R C Z E.

Wykonanie budżetu kolei państwowych.

Wyniki budżetowe, osiągnięte przez koleje państwowe w ciągu ostatnich dwóch lat gospodarczych, według ścisłych danych przedstawiają się w porównaniu do ustawy skarbowej następująco:

W 1928-29 r. ustawa skarbową przewidywała wpływy zwyczajne na sumę 1.318.123.000 zł., rozchody zwyczajne zaś na sumę 1.170.238.000 zł., a więc nadwyżka zwyczajna miała wynosić 147.885.000 zł. Wyniki rzeczywiste były następujące: wpływy zwyczajne wyniosły 1.489.186.965 zł., rozchody zwyczajne — 1.333.481.907 zł., nadwyżka zwyczajna więc wyniosła 155.705.058 zł., przewyższając nadwyżkę preliminowaną przez budżet o sumę 7.820.058 zł.

Ustawa skarbową przewidywała wpływy nadzwyczajne na sumę 168.070.000 zł., która razem z przewidzianą nadwyżką zwyczajną miała stanowić sumę 315.955.000 zł.

Wyniki rzeczywiste były nieco odmienne, głównie z powodu nieotrzymania przez ministerstwo komunikacji 68 milj. zł., jako zwrotnej pożyczki inwestycyjnej która miała być udzielona z funduszu „F” państwowej pożyczki stabilizacyjnej. Do wpływów nadzwyczajnych wprowadzono, zgodnie z ustawą skarbową sumę 100 milj. zł. z własnych rezerw gotówkowych. Wobec tego, że nadwyżka zwyczajna wyniosła 155.705.058 zł., a wprowadzono z rezerw kolejowych sumę 100.344.608 zł., razem posiadało ministerstwo komunikacji sumę 256.049.666 zł. Z sumy tej wydatkowano na inwestycje w celu przyspieszenia szeregu najpilniejszych robót o dużem znaczeniu gospodarczem, na podstawie upoważnienia Rady ministrów sumę 236.832.051 zł., a więc około 16 milj. więcej od przewidzianej kwoty przez ustawę skarbową 220.715.000 zł.

Nadwyżka ogólna zatem przewidziana przez ustawę skarbową wynosiła 95.240.000 zł., osiągnięta zaś rzeczywiście wyniosła 19.217.615 zł.

W roku gospodarczym 1929-30 ustawa skarbową preliminowała wpływy zwyczajne na sumę 1.649.392.300 zł., rozchody zwyczajne zaś 1.384.868.000 zł., nadwyżka zwyczajna więc miała wynieść 264.524.300 zł. Wyniki rzeczywiste były mniejsze głównie wskutek zmniejszenia się wpływów zwyczajnych o blisko 58 milj. zł., wskutek gwałtownego zmniejszenia się przewozów kolejowych, w stosunku do przewidywanych. Wyniki rzeczywiste były następujące: wpływy zwyczajne przyniosły — 1.591.403.621 zł., rozchody zwyczajne zaś pochłonęły 1 miliard 394.355.221 zł., nadwyżka zwyczajna więc wyniosła 197.048.400 zł.

Wpływy nadzwyczajne ustawa skarbową przewidywała w wysokości 80.150.000 zł., wyniki rzeczywiste zaś dały sumę 30.447.871 zł., a to z powodu nieotrzymania przez ministerstwo komunikacji przewidzianej w ustawie skarbowej pożyczki inwestycyjnej w sumie 50 milj. zł.

Rozchody nadzwyczajne ustawa skarbową przewidywała w wysokości 276.300.000 zł., w rzeczywistości zaś wyniosły one 192.169.770 zł., a więc o 84.130.230 zł. mniej, od preliminowanej. Zmniejszenie rozchodów nadzwyczajnych spowodowane zostało zmniejszeniem się wpływów zwyczajnych oraz nadzwyczajnych. W rozchodach nadzwyczajnych na odbudowę zniszczonych przez wojnę linii kolejowych wydano sumę 6.327.774 zł. 48 gr.

Nadwyżka ogólna przewidywana przez ustawę skarbową miała wynieść 68.374.300 zł., w rzeczywistości nadwyżka ogólna wyniosła 35.326.501 zł.

W powyższym zestawieniu nie wliczona jest pożyczka otrzymana ze skarbu państwa na czasowe zasilenie funduszu obrotowego w sumie 10 milj. zł.

W okresie 1929-30 zwrócono skarbowi kwotę 4 milj. zł., resztę zaś t. j. 6 milj. zł. zwrócono w pierwszych miesiącach bieżącego roku budżetowego.

Uzyskanie wymienionych wyżej nadwyżek przez koleje państwowe, przy

zmniejszeniu się z powodów niezależnych od ministerstwa komunikacji wpływów tak zwyczajnych, jak i nadzwyczajnych, uważać należy za dobry wynik gospodarki kolei państwowych.

Ulgi podatkowe dla nowowznoszonych budowli w dekreście p. Prezydenta.

Na podstawie artykułu 44 ustęp 5 Konstytucji, który mówi o wydawaniu rozporządzeń z mocą ustaw w okresie bezsejmowym, podpisane zostało przez p. Prezydenta Rzeczypospolitej rozporządzenie o ulgach podatkowych dla nowowznoszonych budowli.

Rozporządzenie to zwalnia na okres 15-letni od chwili choćby tylko częściowego użytkowania od podatków od nieruchomości, względnie od podatków budynkowych, pobieranych przez Skarb Państwa oraz samorządy — nowowznoszone budowle jak i zarówno części nadbudowane i przybudowane, tak mieszkalne jak i przeznaczone dla celów handlowych lub przemysłowych. Warunkiem zwolnienia tych budowli od wymienionych podatków jest wykończenie budowy do końca 1940 roku.

Rozporządzenie przewiduje prawo potrącania z ogólnego dochodu, podlegającego podatkowi dochodowemu, sum zużytych na budowę tym osobom fizycznym i prawnym, które do końca 1940 r. wybudują domy mieszkalne. Przepis ten jednak nie odnosi się do pożyczek przewidzianych w rozporządzeniu p. Prezydenta Rzplitej z dnia 22 kwietnia 1927 r. o rozbudowie miast. Potrącenia przewidziane w rozporządzeniu mogą być skutecznie jednorazowo lub najdłużej w ciągu 5 lat, poczynając od roku następnego po ukończeniu budowli.

Prawo potrącenia przysługuje wymienionym w rozporządzeniu osobom nawet i wówczas, gdy wybudowane

przez nie domy mieszkalne przejdą w inne ręce.

Ulgi te, udzielane będą władze pierwszej instancji, które uskutecznią wymiar wymienionych podatków. Ulgi przyznawane będą po złożeniu przez płatnika odpowiedniego podania oraz zaświadczenia, stwierdzającego fakty, które uzasadniają prawo do korzystania z ulg. Zaświadczenia te wydawać będą właściwe władze budowlane.

Rozporządzenie powyższe, wydane zostało w związku z tem, że dotychczas obowiązujące ulgi dla nowowznoszonych budowli upływają z dniem 20 października r. b., bądź też z dniem 31 grudnia 1935 r. Mianowicie nowowznoszone budowle wykończone do dnia 20 października r. b. były na podstawie dotychczas obowiązujących ulg zwalniane od podatków. Prawo do potrącania z wpłacanego podatku dochodowego przez osoby, które wybudują domy mieszkalne obowiązywało dotychczas od dnia 31 grudnia 1935 r.

Omawiane rozporządzenie jest niezmiernie ważne dla rozwoju ruchu budowlanego, gdyż stan niepewności, co do przedłużenia tych ulg mógł wpłynąć hamująco na ruch budowlany, a tem samem przyczynić się do zwiększenia bezrobocia.

Podkreślić należy, że prawo potrącania sum zużytych na budowę domów mieszkalnych z należności podatku dochodowego, rozciągnięte zostało w nowym rozporządzeniu i na woj. śląskie, rozporządzenie bowiem to obowiązuje na całym obszarze Rzplitej i wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Walka o podniesienie konsumpcji cukru.

Wobec trudności, jakie napotyka nasz eksport cukru na rynki zagraniczne, szczególnej wagi nabiera sprawa pojemności naszego rynku wewnętrznego. Jak wiadomo, spożycie cukru w Polsce jest bardzo małe i może w związku z podnoszeniem się stopy życiowej szerokich mas ludności być znacznie podniesione. Dla osiągnięcia tego celu ostatnia konferencja w Ministerstwie Rolnictwa zaleciła kontynuować podjętą akcję propagandy spożycia cukru, zwiększyć spożycie cukru w armii, w więzieniach i stosować w szerszym zakresie cukier przyżywianiu dzieci w szkołach, jak również wprowadzać stopniowo cukier „in natura” do świadczeń dla robotników rolnych.

Podkreślić należy, że niemniej ważnem jest zwiększenie konsumpcji cukru w przemyśle spożywczym przez zwolnienie od akcyzy win owocowych i piwa słodkiego, oraz zwa-

żać zniesienie wszelkich zbędnych formalności, utrudniających wywóz przetworów owocowych i produktów cukierniczych.

Wobec niesłuchanie niskich cen cukru na rynku światowym, wyłania się zagadnienie stosowania cukru surowego, jako paszy treściwej dla inwentarza, podobnie jak to ma już miejsce w niektórych krajach Europy zachodniej. W związku z tem organizacja cukrownictwa powołała do życia specjalną komisję, która ma w ciągu 3 miesięcy przedstawić wnioski, dotyczące użytkowania cukru do wyrobu paszy treściwych. Wysunęło się również zagadnienie suszenia buraków cukrowych i wywozu tego produktu za granicę, co wymaga udzielenia przez rząd jaknajszerszego poparcia dla projektów uruchomienia suszarni buraków przez Związek Plantatorów Buraka Cukrowego w Warszawie.

Przedłużenie ustawy o ochronie drobnych dzierżawców.

Na podstawie art. 44 ustęp 5 Konstytucji (o wydawaniu rozporządzeń z mocą ustaw w okresie bezsejmowym) podpisane zostało przez p. Prezydenta Rzeczypospolitej rozporządzenie, przedłużające moc obowiązującą ustawy z dnia 31 lipca 1924 r. (Dz. U. R. P. Nr. 56 poz. 346) o ochronie drob-

w drodze ustawodawczej.

Niezmiernie doniosłym dla drobnych dzierżawców jest przepis nowego rozporządzenia na mocy którego wyroki i nakazy sądowe oddania gruntów, podpadających pod art. 2 ustawy z dnia 31 lipca 1924 r., chociażby były prawomocne, ulegają w swem wykonaniu wstrzymaniu aż do nowego terminu ochrony, ustalonego w omawianem rozporządzeniu. Przepis ten został wprowadzony na skutek podjętej akcji usuwania dzierżawców przez niektórych właścicieli gruntów w związku ze zbliżającym się terminem wygaśnięcia ustawy. Szczególnie w Małopolsce właściciele gruntów spowodowali wydanie przez sądy szeregu wyroków eksmisyjnych na terminy po 1 października r. b., korzystając z odpowiednich przepisów procedury obowiązującej w b. zaborze austriackim.

Omawiane rozporządzenie jest niezmiernie ważne dla blisko 80-tysięcznej rzeszy drobnych dzierżawców i ich rodzin, dzierżawiących grunty do 5 hektarów, którzy dzięki niemu pozostaną nadal w posiadaniu dzierżawionych gospodarstw i nie będą mogli być rugowani, bez względu na zapadłe wyroki, chyba, że zaszyły wypadki ściśle przewidziane w art. 7 i 8 ustawy z dnia 31 lipca 1924 r., upoważniające właścicieli do rozwiązania umowy dzierżawnej i zwrotu wydzierżawionego gruntu. Takich wypadków jest jednak niesłychanie mało, stąd też ogół dzierżawców w pełni korzystać będzie z dobrodziejstw nowego rozporządzenia.

Utworzenie Naczelnej Rady Gospodarczej w Belgii.

Według półoficjalnych informacji, utworzenie nowej belgijskiej Naczelnej Rady Gospodarczej jest kwestią najbliższego czasu. Dotychczas nie ustalono jeszcze jej kompetencji, zdaje się jednak, że będą one wyłączone natury doradczej. Działalność nowej organizacji pójdzie w pierwszym rzędzie w kierunku dokładnych badań sytuacji gospodarczej Belgii, jakoteż możliwości zbytu dla towarów belgijskich zagranicą. Sfery rządowe spodziewają się, że inicjatywa taka ułatwi polityce rządowej przezwyciężenie obecnego kryzysu zbytu. Rada naczelna pod przewodnictwem p. Theunisa składać się będzie z 20 przedstawicieli bankowości, handlu, najpoważniejszych przedsiębiorstw przemysłowych, górnictwa, związków zawodowych i nauki ekonomicznej. Będzie w niej również reprezentowany rząd przez swoich delegatów. Sekretarzem Rady będzie p. van Zeeland, dyrektor belgijskiego banku emisyjnego.

Kronika gospodarcza.

== Przejęcie nowej emisji akcji Zakładów Lilpopa przez konsorcjum amerykańskie. Jak się dowiadujemy, w dniu 30 b. m. odbędzie się w Warszawie nadzwyczajne zgromadzenie akcjonariuszów Zakładów Mechanicznych Lilpop, Rau i Loewenstein. Na porządku dziennym zebrania jest sprawa powiększenia dotychczasowego kapitału zakładowego spółki z 12.400.000 zł. do wysokości 20 milionów zł. przez wypuszczenie nowej emisji akcji, które będą przeznaczone wyłącznie dla konsorcjum amerykańskiego Standard Car Finance Corporation.

== Jednym z głównych celów zbliżającego się w październiku Kongresu Związku Międzynarodowych Targów, który, jak wiadomo, odbędzie się w Poznaniu, jest przygotowanie całości materiału na paryski kongres, na którym ma być definitywnie rozstrzygnięta sprawa reglamentacji Targów Międzynarodowych. Pod tym też kątem ułożony jest program obrad Zasadnicze referaty wygłosi przedstawiciel Polski w zarządzie Związku Międzynarodowych Targów, dyr. prof. Ropp. W splocie zagadnień, jakie będzie miał do rozwiązania Kongres Poznański, na czoło wysuwają się sprawy typu targów: eksportowych i importowych, oraz stosunek prze-

nych dzierżawców rolnych. Nowe rozporządzenie przedłuża ochronę drobnych dzierżawców, wygasającą w myśl postanowienia wspomnianej ustawy w dniu 1 października r. b., na okres trzech lat t. j. do 1 października 1933 r., ewentualnie, do czasu wcześniejszego unormowania tej sprawy

STINGLA Pianina i fortepiany na dogodne raty. — Wyłącznie zastępowo: Nowacki i Ska, Piłsudskiego 17. 5453

Fortepiany i pianina kupuje, każdego rodzaju placę najwięcej Kopernika 26 Skleniarski 5630

Futra okazjnie sprzedaje oraz przyjmuje do sprzedaży **Uniwersum** Lwów Pasaż Mikolascha. 4954

Fortepian ucznia „Bösendorfera” najwyższej jakości sprzedam tanio i ulgowo, Kopernika 26, Skleniarski. 5662

Tegoroczny narybek karpia ma na sprzedaż w ciągu października Zarząd dóbr Jaworów, stacja, poczta, telefon na miejscu. 5287

MEBLE: SYPIALNIE, JADALNIE, ŁOŻYSCA, POKOJE MĘSKIE I SĄLONY, oraz pojedyncze części pierwszorzędnych wyrobów po najniższych cenach i 5628 na dogodnych warunkach poleca firma **M. Grüner, Lwów, Rejtana 6, tel. 34-47.**

POSADY POSZUKIWANE

5 groszy za wyraz.

Adjunkt-zarządca, kawaler, lat 29, średnie wykształcenie, 6 lat praktyki poszukuje posady na wikt lub ordynarję. Administr. „Adjunkt 29”. 5605

Substytut notariatu, starszy, obejmuje posadę zaraz. Zgłoszenia do Administracji pod „Substytut”. 5465

Biuro Machniewskiej Kopernika 22, telefon 446, poleca nauczycielki-wychowawczynie, irebłanki, pielęgniarki niemowląt, klucznice, gospodynie, kucharki, ogrodników, rzadców, ekonomów, oraz personal restauracyjny. 5052

Administrator rolny poszukuje stanowiska od 1/10. 30. Pierwszorzędna siła ostatnie stanowisko sześć lat w poznańskim Zgłoszenia „Par” Poznań, Aleje Marcinkowskiego 11 pod 57.5. 5675

Urzędnik gospodarczy Włp., 35 lat, żonaty, bezdzietny, 13 lat praktyki wzorowych, majątkach obecnie na niewypowiedzianem stanowisku pragnie zmienić posadę od zaraz lub później. Oferty „Par”, Poznań, Al. Marcinkowskiego 11, pod 57.1. 566

Francuzkę, bonę młodą na Lwów, drugą muzykalną, nauczycielki — wychowawczynie i do wyższych gimnazjalnych, bony i pielęgniarki niemowląt poleca **Biuro Marji Rechter** Lwów Cmielowskiego 9. Telef. 6024. 5664

Wdowa lat 43, z bardzo dobrem gotowaniem i gospodarstwem poszukuje posady jako gospodyni. Zgłoszenie Administracja Anna. 5666

MIESZKANIA, SKLEPY, LOKALE

10 groszy za wyraz

Poszukuję mieszkanie za pranie do Słowa Polskiego „Pod pranie”. 5663

za lekcję fortepianu i niemieckiego dla 7-letniej dziewczynki dam pokój umeblowany, komfort. Wołyńska 9. 5674

Dostawy dla szpitali państwowych.

Na mocy rozporządzenia Tymczasowego Wydziału Samorządowego w likwidacji z dnia 12 września 1930 LW. 26072/30/5 ogłaszam przetarg ofertowy na dostawę:

1) Dla Państwowego Szpitala Powszechnego we Lwowie:

- 100 ton ziemniaków,
- 10 ton jabłek,
- 20 ton kapusty głowiastej,
- 15 ton buraków ćwikłowych,
- 10 ton marchwi,
- 1/2 tony selerów.

2) Dla państw. Zakładu dla umysłowo chorych w Kulparkowie:

- 400 ton ziemniaków,
- 5 ton jabłek zimowych,
- 40 ton siana,
- 240 ton słomy prostej żytniej.

Podane wyżej ilości mogą być zwiększone lub zmniejszone i mają być dostarczone do końca października 1930.

Oferty zapieczętowane należy wnieść najpóźniej do dnia 30 września br. a) dla Szpitala lwowskiego do Dyrekcji tegoż szpitala z podaniem cen loco stacja Lwów-Lyczaków, b) dla Zakładu w Kulparkowie do Dyrekcji tegoż Zakładu, stacja Lwów-Dworzec Główny.

Równocześnie z ofertą mają być złożone w kasach, oddzielnych Zakładów wadja w wysokości 5% kosztu oferowanych ziemiofródów w gotówce lub papierach wartościowych, mających bezpieczeństwo pupilarne wraz z kuponami i talonami. 5673

Tymczasowy Wydział Samorządowy zastrzega sobie wolny wybór oferenta bez względu na oferowaną cenę pojedynczych artykułów lub całej dostawy, a ewentualnie także kupno z wolnej ręki poza wniesionymi ofertami.

Otwarcie ofert nastąpi 1 października br. o godz. 12 w południe w kancelarii Dyrekcji Szpitala lwowskiego.

Dyrektor Szpitala:
Dr. A. Pohorecki.

Ogłoszenie na dostawę opału.

Uniwersytet Jana Kazimierza we Lwowie będzie potrzebował większej ilości węgla, koksu i drzewa na kampanję zimową 1930/31. Oferty na dostawę wnieść należy do Rektora Uniwersytetu, ul. Marszałkowska 1, w terminie do 25 września 1930 włącznie, w ofertach zamkniętych określić dokładnie rodzaj i pochodzenie oferowanych gatunków węgla i koksu. 5670

Rektor U. J. K.

Hemoroidy gina!

w 5—6 dniach bez lekarstwa i operacji. 5-letnie doświadczenie Wysyłam przepis za 6 zł. i pocztą 75 groszy

J. Wierzbowski, felczer szpitalny, Nowe Pomorze.
Mam 104 podziękowań. 5669

Pokój komfortowy, łazienka, telefon śródmieście do wynajęcia. Wiadomość „Nowa Reklama” Batorego 26. 5678

WOLNE POSADY

10 groszy za wyraz.

Poszukujemy zdolnych i przedsiębiorczych zastępców we wszystkich miejscowościach Polski celem sprzedaży aparatów radiowych. Dochód przy intensywniej pracy do zł. 1.000 miesięcznie. Zgłoszenia pisemne Generalna Ekspedycja Ogłoszeń, Lwów, Legionów 1; pod „Ruchliwy”. 5677

NAUKA I WYCHOWANIE

10 groszy za wyraz.

Marja Michałowska, była nauczycielka Instytutu Muzycznego w Rosji udziela lekcji muzyki. Obozowa 6 od 2-ej do 4-ej. 5547

PENSJONATY I UZDROWISKA.

10 groszy za wyraz.

Hallerowa. Ciepłe kąpiele morskie i pensjonat „Warszawianka”, kanalizacja, wodociągi, tenis, pianino. Poczta i stacja na miejscu. Wiadomość: Hallerowa poczta Wielkowieś, powiat Morski, Bałtycka. 5423

POMOC LEKARSKA

Porodowy ryczałt 10 dniowy

w Sanatorium „VITA” Lwów, listopada 22. Tel. 73-03 i 77-07. t. j. pełne utrzymanie i usługa w komfortowym pokoju z pomocą akuszerki, salą porodową, opieką rutynowanej pielęgniarki i pediatry nad niemowlęciem (na osobnej sali osesków) 2-osobowym II klasy zł. 270: — 2-osobowym I klasy zł. 300; — w pokoju oddzielnym zł. 360. Wolny wybór lekarza ordynującego.

KORRESPONDENCJA PRYWAT.

20 gr. za wyraz.

P. Major spotkany przez 2 panie na ławach w piątek 12/IX. popoł., ostatni raz widziany gdy wszedł do restauracji, prosił o podanie adresu do red. pod „Dobre przecucie”. 5652

ROZNE DONIESIENIA

10 groszy za wyraz.

Zabieg odmładzający oraz usuwanie wszelkich usterek cery, korekturę rysów, wykonuje się w jedynym instytucie kosmetycznym. Farbuje się sposobem najgodszymszym i trwałym brwi i rzęsy. Przez wrzesień dla pan pracujących ceny zmniejszone. Lwów, Bourlarka 4. 5626

TADEUSZ MICHAŁ NITTMAN. 72)

Cień porucznika Guardo.

(Pamiętnik wywołany z Sekwany).
(Ciąg dalszy).

— No, many szczęście mój stary, ta mała poszła już do „Bozi”. A choć na parę godzin przed śmiercią odzyskała przytomność, zacięła się i nie chciała wyjawiać sędziemu śledczemu, który ją przesłuchiwał, skąd dostała kokainy w takiej ilości! Gdyby tak słówko pisnęła — ładnie byśmy wyglądali! Morowa dziewczucha, niech mnie piorun strzeli, jak dam na nią kiedys coś złego powiedzieć! Zaczna dusza, z charakterem, szkoda małej Geo! Jowialnie klepiąc mnie po plecach, dokończył:

— No, stary, tym razem ci się upiekło, ha? Niech jej ziemia lekka będzie!

Wieczorem.

Noc ciemna, siedzę skureczony przed wygasłym kominem. Samotność — jakżeż jej się boję! Nawet mój towarzysz-kot mnie opuścił, poszedł sobie na jakąś tajemniczą wędrowkę.

Okna, drzwi pozamykane naглуcho, ale mimo to słyszę wciąż w mózgu ponury szum rzeki.

11 grudnia.

Lancel jakoś nie zjawia się dotąd. Widać bardzo zajęty. Mnież za z tem,

nie przyjechał dziś, to pewnie przyjedzie jutro.

Nie mam zamiaru wychodzić, zamknięty w meim cichem, samotnem mieszkaniu. Grzebię w kuftrze i pewnie dlatego opadły mi wspomnienia...

...Słony zapach morza, jednostajne kołysanie statku...

— Tylko ty nie przychodz do mnie we śnie, Henri drogi! Tylko nie ty, błagam cię!

— Ja wiem, że pohańbiłem naszą świętą przyjaźń, ale nie mogłem inaczej! To przez to piekielne opętanie miłosne! Powiadasz, żeś mnie ostrzegł? Tak, ostrzegałeś, ale ja byłem wtedy głuchy na wszystko...

— A teraz znów — tamten... Boże, jaka głęboka rana, mózg rozprysnął się na stalowej szynie... Odejdź, nie patrz tak na mnie, to nie ja, to nie moja wina, to — on, mój cień!

— A ty czemu łypiesz na mnie białkami? Zamknij głupie ślepi! Wszak i tak masz czerep rozłupany!... Dlaczego? Coś nam zawinił?... Lancela się spytał, do niego idź. on to wszystko wymyślił, on ułożył, on wybałał, kiedy do ciebie przychodzi kochanka, a ty całą służbę oddalas! Wierz mi, ja nie wiedziałem nic, Lancel wywachał, staruchu podejrziwy, że w skrytce w murze trzymasz kapitały, że nie ufasz żadnemu bankowi... Lancel i mój cień... Byłem na dnie nędzy. Edyta by mnie porzuciła, cóż wart jestem dla niej bez pieniędzy?!

— Ach, to ty, Magdalenko! Ty mi przebaczysz chyba, wszak podobno ko chalaś mnie! Powiadasz, że to ja cię pchnąłem na tę drogę?... Byłaś w ciąży? Czemuż nie przyszaś do mnie? Mówisz, że nie chciałaś psuć mego szczęścia?... Ha, ha, szczęścia, ależ ja nigdy nie byłem naprawdę szczęśliwy!... Szepczesz, żeś była stokroć bardziej nieszczęśliwa? Zabiłaś płód? Poszłaś na ulicę, aby żyć?... Nie patrz na mnie z takim wyrzutem! Ukaz mi, jak chcesz, ale nie patrz tak, ty jedna byłaś dla mnie naprawdę dobrą!...

— Błagam was, przeklęte maty, idźcie precz! Na tamtych świecie porachujemy się, powiadacie?... Dobrze, ale teraz nie mam już sił!

„A przecież i lotrowi... lotrowi też Bóg przebaczył na krzyżu!

Co to? Dzwonek? — To telefon, dzięki ci, Chryste, wieść ze świata, już nie jestem taki sam!

Telefonują z „Carltonu”. Portier mówi, że ta pani dzwoniła, niezdrowa, prosí, żebyśmy przyszedł!

Cóż to się stało mojej gołobce? Czy ba nie poważnego? Trzeba iść do niej, natychmiast! Uciekać z tego zapowietrzonego domu!

W nocy.

Szedłem i — nie doszedłem. Zatelefonowałem tylko i odpowiedział mi służący, że panienka trochę przeziębiona, ale zdaje się nic groźnego.

Chciałem zaraz pojechać. I nie dotrzymałem. Nie mogłem się na to zdobyć, aby do niej pójść w tym nastroju. Zamiast wsiąść do taksówki, powlokłem się, czort wie poco, wzdłuż wybrzeży, aż na most Austerlitz...

Pragnąłem koniecznie odetchnąć trochę powietrzem. Zerwałem kornierz i szedłem przed siebie z odsłoniętą szyją.

Takie czasem straszne to niebo ponure i nieprzenikniona toń u stóp. Idzie się, wiatr tak łuczy, woda tak szumi, że się własnych nie słyszy kroków. Gdyby nie te czarne konwulsyjne wiatrem zginane gałęzie drzew — zdawałoby się mogło, że się wieko trumny zamknęło!

Stałem długo bez ruchu na dalekim moście, niewiadomo poco. Woda bulgotała leniwie, jakby coś szepcała, doradzając. Jeden skok i...! Jak tam musi być zimno! A może pod łukami mostu straszy? Może na atramentowych falach tańczą upiory — topielce?

Począłem krzyczeć w noc i w wiatr:

— Dokąd płyniesz rzeko?

...A może się jeszcze los odmieni?!

12 grudnia.

Gdy wróciłem do domu — zziębnięty do kości — światło. Wstępowałem po trzeszczących schodach starego do mu na uspiętej wyspie św. Ludwika, tak znużony, jakbym cały glob ziemski obszedł dookoła.

(C. d. n.).